

FJN PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

Zakończenie rocznej kampanii „Głosu” i FJN

Pod tym tytułem ukazuje się dzisiaj kolejna strona, do tego tytułu zdążyli się nasi czytelnicy przyzwyczaić. Przecież strona zatytułowana „PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA”, przygotowywane przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” wraz z komitetami FRONTU JEDNOŚCI NARODU, ukazywały się prawie od roku. Zaczęliśmy w czerwcu 1968 r. Postawiliśmy sobie za cel ukazanie realizacji programu wyborczego FJN w przekroju powiatów, miast w dzielonych z powiatów i dzielnic Poznania. Dzisiejsza strona jest ostatnią z długiego cyklu. Pora więc na parę słów podsumowania.

Choć nie liczby w tym przypadku są najważniejsze, podajmy ich kilka. Opublikowaliśmy 39 całonocnych opracowań. Poza paroma wyjątkami, każdego tygodnia ukazywała się kolumna, opatrzona tytułem „PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA”. Każdego tygodnia z redakcji wyruszała ekipa złożona z dwu dziennikarzy, fotoreportera i grafika. Taki był skład zespołu opracowującego strony specjalne. Dziennikarze się zmieniali. Jeśli jednak zwa-

żyć, że zespół „Głosu” liczy 30 osób i że akcja trwała prawie rok, wtedy można ocenić wysiłek, włożony w omawianą kampanię.

Dodajmy zarazem, że praca ta dawała nam niemało satysfakcji. Płynęła ona z pogłębiania naszej znajomości problemów Ziemi Wielkopolskiej, z penetracji nowego, dokonującego się na tej ziemi, z poznawania ludzi i ich spraw, z możliwości wpływania na pewne procesy. W końcu także z tego, że niedawno przybyli do redakcji czołowi działacze Wojewódzkiego Komitetu FJN, by licznym dziennikarom „Głosu” podziękować za wkład pracy w długotrwałą akcję i wręczyć piękne upominki książkowe. Ten do wód uznania cenimy sobie wy soko.

Zaczynając w czerwcu 1968 roku publikację stron „PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA” nastawiliśmy się na pokazywanie tego, na ile Program Wyborczy jest wykonywany, czego dotychczas nie zrobiono i dlaczego. Wskazywaliśmy co jeszcze do końca kadencji mogłoby być zrobione. Nacelowaliśmy akcję na powiaty, miasta wydzielone i dzielnice, tam bowiem decyduje się — praca robotników, chłopów, inteligencji, działaczy politycznych i społecznych — przyszłość kraju. Pisyaliśmy wiele także o zakładach, wsiach, zwłaszcza zaś o ludzich — bo przecież Program Wyborczy w ostatecznym rachunku wykonywany jest właśnie przez ludzi, przez nas.

W tytule stron położyliśmy nacisk na słowo: jednóść

Dokończenie na str. 2



POZNAN
PIĄTEK
25
KWIEŚNIA
1969

Wydanie AB
Nr 97 (7832)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Wielki dzień poznańskich kolejarzy

Za wybitne osiągnięcia w pracy — sztandar przechodni i odznaczenia

Kolejarze okręgu poznańskiego przeżywali wczoraj podniosły moment. Podczas uroczystej akademii 1-majowej, zorganizowanej w hali MTP nr 20, odbyło się przekazanie Sztandaru Przechodniego Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych załozce okręgu poznańskiego za najlepsze wyniki pracy, osiągnięte we współzawodnictwie międzyrekeyjnym w 1968 roku.

Na uroczyste przekazanie sztandaru przybyło 3 000 kolejarzy z okręgu obejmującego swoim zasięgiem województwa poznańskie i zielonogórskie. W prezydium akademii zasiadli m. in. minister komunikacji Piotr Lewiński, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Kazimierz Barcikowski, przewodniczący ZG ZZ Kolejarzy Eugeniusz

Grochal, wiceminister komunikacji NRD Robert Menzel, przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak i konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow.

Akademii otworzył przewodniczący ZO ZZ Kolejarzy Edmund Ślusarek, który powitał zebranych i odczytał depezę gratulacyjną (tekst drukujemy obok) do kolejarzy okręgu poznańskiego od przewodniczącego Rady Państwa, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego. Następnie dyrektor naczelny OKP Edmund Rejek przedstawił osiągnięcia, które przyczyniły się do zdobycia sztandaru.

Witany serdecznymi okłaskami wszedł na mównicę min.

DYREKCJA I ZAŁOGA OKRĘGU POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH POZNAŃ

Przyjmijcie, Drodzy Towarzysze, moje serdeczne gratulacje i wyrazy uznania w związku z zajęciem przez Was po raz drugi pierwszego miejsca w międzyrekeyjnym współzawodnictwie pracy kolejarzy oraz zdobyciem sztandaru przechodniego Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Dzięki Waszej rzetelnej pracy i wysokiemu poczuciu odpowiedzialności za powierzone posterunki osiągnęliście najlepsze wyniki w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przewożonych osób i towarów oraz wysokiej sprawności technicznej i efektywnego wykorzystania taboru.

Niechaj Wasz patriotyzm, Wasza praca przynosi i w przyszłości coraz więcej pożytku narodowi, Polsce i wielkiej sprawie socjalizmu, niechaj przysparzają Wam coraz więcej zadowolenia i radości. Niech Wam i Waszym rodzinom stale towarzyszy wszelka pomyślność i szczęście w życiu osobistym.

Przewodniczący
Rady Państwa
(—) Marian Spychalski
Marszałek Polski



komunikacji Piotr Lewiński. Omawiając wyniki lat ubiegłych Minister przypomniał, że kolejarze byli jednymi z pierwszych pionierów, którzy remontując i naprawiając czasami w ciężkich warunkach szlaki komunikacyjne, połączyli zaraz po zakończeniu II wojny światowej ziemie zachodnie z Macierzą. W imieniu Prezesa Rady Ministrów i swoim własnym złożył on kolejarzom okręgu poznańskiego serdeczne gratulacje z okazji zdobycia tego zaszczytnego trofeum i życzył im, aby sztandar jak najdłużej znajdował się w ich rękach. Słowa uznania minister

W sprawie Wietnamu

XIV posiedzenie paryskiej konferencji

W czwartek, 24 kwietnia odbyło się XIV z kolei posiedzenie konferencji w sprawie Wietnamu. Przewodniczący delegacji Narodowego Frontu Wzvolenia Wietnamu Południowego, Kiem, komentował deklarację prezydenta USA Nixona z 18 kwietnia i oświadczył, że warunki amerykańskie przedstawione w tzw. „planie pokojowym”, zwłaszcza w sprawie wycofania wojsk obcych, są absolutnie nie do przyjęcia. Przedstawiciel delegacji reżimu sajskiego, Lam, nie zmienił swego stanowiska oraz popierał warunki wysuniete przez Waszyngton. (PAP)

Manewry NATO na Morzu Śródziemnym

Ćwiczenia czy prowokacja?

Komentarz „Prawdy”

Manewry okrętów wojennych i lotnictwa państw NATO na Morzu Śródziemnym nie mogą nie doprowadzić do zaostreżenia sytuacji w tym rejonie — na styku trzech kontynentów — pisze w dzienniku „Prawda” W. Jermakow.

Już sam cel tych manewrów, które rozpoczęły się 20 kwietnia, a zwłaszcza lądowania oddziałów desantowych — pod kreśla W. Jermakow — są dowodem, że nie mają one żadnego związku z obroną śródziemnomorską wybrzeży państw należących do NATO.

Operacje desantowe sił imperialistycznych zawsze kryją w sobie groźbę interwencji — jak to wykazały swego czasu działania VI floty Stanów Zjednoczonych przeciwko Libanowi.

W. Jermakow zwraca uwagę, że obecne manewry NATO na Morzu Śródziemnym zbiegły się z nowymi agresywnymi poczynaniami militarystów izraelskich i podkreśla, że między „ćwiczeniami operacyjnymi” NATO, a zbrojnymi prowokacjami Tel-Awihu istnieje zawsze pewien związek.

W. Jermakow wskazuje na masowy udział jednostek wojsk lądowych i marynarki wojennej ateńskich „czarnych pułkowników”. Potwierdza to raz jeszcze, kto popiera gre-

Sesja RWPG kontynuuje obrady

W czwartek na sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej kontynuowana była dyskusja nad zagadnieniami związanymi z dalszym doskonaleniem form i metod współpracy krajów członkowskich RWPG. Oficjalny komunikat w tej sprawie głosi:

— 24 kwietnia w Moskwie kontynuowała obrady sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej z udziałem przywódców partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów Ludowej Republiki Bułgarii, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzezypospolitej Ludowej, Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Kontynuowano omawianie zagadnień związanych z dalszym doskonaleniem form i metod współpracy krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Posiedzeniu przewodniczył pierwszy sekretarz KC WSPR, Janos Kadar. Przemawiali: pierwszy sekretarz KC BKP, przewodniczący Rady Ministrów LRB T. Żiwkow, sekretarz generalny KC RPK, przewodniczący Rady Państwa SRR N. Ceausescu, członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu federalnego CSRS, O. Czernik i pierwszy sekretarz KC MPL-R, przewodniczący Rady Ministrów MRL, J. Cedenbał.

Wymiana poglądów odbywała się w partyjnej atmosferze. Posiedzenia sesji będą kontynuowane 25 kwietnia.

PAP

Dzisiaj powiat Śrem

Piątą stronę „Głosu” poświęcamy dzisiaj omówieniu osiągnięć i trudnościom w realizacji programu wyborczego FJN w powiecie śremskim.

„Jak przyjaciele do przyjaciół”

Delegacja Frontu Narodowego CSRS przybyła do Polski

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Marszałka Polski Mariana Spychalskiego przybyła 24 bm. do Polski delegacja Komitetu Centralnego Frontu Narodowego Czechosłowacji.

Delegacji przewodniczy członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący KC Frontu Narodowego CSRS — Evžen Erban. W skład delegacji wchodzi: przewodniczący KC Frontu Narodowego Słowackiej Republiki Socjalistycznej, członek KC KPCz, członek Prezydium KC KP Słowacji — Anton Tažky, członek Prezydium KC Frontu Narodowego SRS, zastępca sekretarza generalnego Słowackiej Partii Odrodzenia — Julius Ernest Gasparik; sekretarz KC Frontu Narodowego Czechosłowacji, członek Prezydium KC Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej — Slavomil Olsak; sekretarz KC Frontu Narodowego Czechosłowacji — Antonin Sum; sekretarz KC Frontu Narodowego Czechosłowackiego Związku Kobiet — Maria Hruskova.

Samolot specjalny, którym przybyła delegacja, wylądował na warszawskim lotnisku o godz. 9.15. Lotnisko udekorowane było flagami o barwach narodowych obu krajów.

Wysiadających z samolotu Evżena Erbana z małżonką i pozostałych członków delegacji serdecznie witają: zastępca przewodniczącego OK FJN, członek Biura Politycznego KC PZPR — Ignacy

Loga-Sowiński z małżonką, członkowie Prezydium OK

Dokończenie na str. 2

Ostatnia sesja WRN w bieżącej kadencji

Bilans osiągnięć za rok ubiegły

Wczoraj obradowała w Poznaniu XIII Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, ostatnia w bieżącej kadencji rad, poświęcona omówieniu realizacji planu gospodarczego i budżetu województwa poznańskiego w roku 1968.

Referat n. t. wykonania tego planu wygłosił przewodniczący WKPG, A. Sliwiński, a koreferat — przewodniczący Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów WRN, L. Józefowiak.

Miniony rok zaznaczył się dalszym wszechstronnym rozwojem gospodarki naszego województwa. Szczególnie szybkie tempo wzrostu produkcji założono dla górnictwa i energetyki, hutnictwa oraz przemysłu energoelektrycznego.

Gwarancją wykonania zadań

POGODA

Jak przewiduje PIHM — 25 bm. od zachodu nastąpi wzrost zachmurzenia i miejscami opady. Temperatura w dzień od 8 st. na północnym wschodzie do 16 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich. (PAP)

były nakłady inwestycyjne, sięgające 9 miliardów złotych oraz lepsze wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych. W roku 1968 wzbogacił się o takie obiekty przemysłowe, jak m. in.: część „B” Odełwni Żeliwa w Śremie, 2 turbosprężarki elektrowni „Patonów” o mocy 400 MW, Zakład Betonów Komórkowych w Powodowie. pow. wołszyński. Fabrykę Galanterii Metalowej w Środzie.

Przemysł planowany centralnie dał produkcję wartości 32 miliardów 900 milionów złotych. Na uzyskany przyrost wartości produkcji o 12,8 proc. złożyły się w dwóch trzecich wzrost wydajności pracy i w jednej trzeciej zwiększone zatrudnienie.

Przemysł terenowy przekroczył plan o 4,7 proc., osiągając

Dokończenie na str. 2

Sukces kolejarzy okręgu poznańskiego

Dokończenie ze str. 1

ski i przewodniczący E. Grochal. Akademię zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

ODZNACZENIA DLA ZASŁUŻONYCH

W godzinach rannych w Białej Sali Prezydium RN Poznania odbyło się wręczenie odznaczeń dla najbardziej zasłużonych kolejarzy okręgu poznańskiego. Minister Piotr Lewiński udekorował Sztandarami Orderu Pracy II klasy: Stefana Fabisia — brygadzystę z Zakładów Zabezpieczenia Ruchu i

Łączności, Leona Frankowskiego — majstra z lokomotywni Poznań-Główny i Czesława Mazureczaka — kierownika oddziału wagonowni Gorzów. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Henryk Pietras — zastępca dyrektora OKP, Stanisław Cieślak — zawiadowca odcinka w Zbąszynku, Antoni Cholewa — naczelnik wagonowni Leszno, Tadeusz Gaj — maszynista z Pili, Maksymilian Grabus — majster z Rejonu Budynków w Poznaniu — Jan Karmelita — pracownik wagonowni Gniezno, Michał Kierzkowski z tych samych zakładów, inż.

Mieczysław Mrówka — naczelnik DOKP Poznań, inż. Stanisław Sipiński — naczelnik Oddziału Robót Budowlanych z Poznania, Józef Siwka — pracownik lokomotywni Poznań-Franowo, Ludwik Woś — dyspozytor DOKP, Franciszek Zborowski — kontroler Oddziału Ruchu Handlowego z Leszna oraz Stanisław Jóźfowicz — pracownik Drukarni Kolejowej w Poznaniu. 38 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 64 srebrne, a 31 — brązowe. Honorowe Odznaki Poznania wręczono 12 kolejarzom, zaś Odznaki Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego — 8.

Przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak udekorował ministra Piotra Lewińskiego Honorową Odznaką Poznania, sam zaś z rąk Ministra otrzymał odznakę Zasłużonego Kolejarza. (s)

Przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak udekorował ministra Piotra Lewińskiego Honorową Odznaką Poznania.

Fot. — K. Przychodzki



Dni „Muzyki Polskiej” w ZSRR

Filharmonia Poznańska wystąpi na Litwie

W 25 lecie Polski Ludowej w Związku Radzieckim odbywa się wiele poważnych imprez kulturalnych popularizujących nasz dorobek w poszczególnych dziedzinach sztuki i kultury.

Jedną z głównych imprez z tego cyklu — obok Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych — są m. in. „Dni Muzyki Polskiej” zainaugurowane przed kilkoma dniami w Moskwie. W ramach tych „Dni” — jako jedyny zespół polski wizytujący ZSRR w pełnym składzie orkiestry symfonicznej, kameralnej i solistów — wystąpi na Litwie Filharmonia Poznańska.

Filharmonicy nasi zainaugurują swe występy na Litwie koncertem symfonicznym w Wilnie w dniu 4 maja z programem składającym się z utworów: Moniuszki (w tych dniach mija właśnie 150 rocznica jego urodzin), Szymanowskiego, Lutosławskiego oraz kompozytora poznańskiego Floriana Dąbrowskiego. Orkiestrę poprowadzi Zdzisław Szostak, solistami będą pianistka Olga Ilwiczka-Dąbrowska oraz skrzypek Piotr Janowski. Filharmonia Poznańska wykona jeszcze w Wilnie — 6 maja — koncert kameralistów oraz 7 maja koncert Poznańskiego Zespołu Perkusyjnego Jerzego Zgodzińskiego. Wizyte naszych filharmoników w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej zakończy drugi program symfoniczny prezentowany w dniu 8 maja w Kownie i powtórzony następnego dnia w Wilnie.

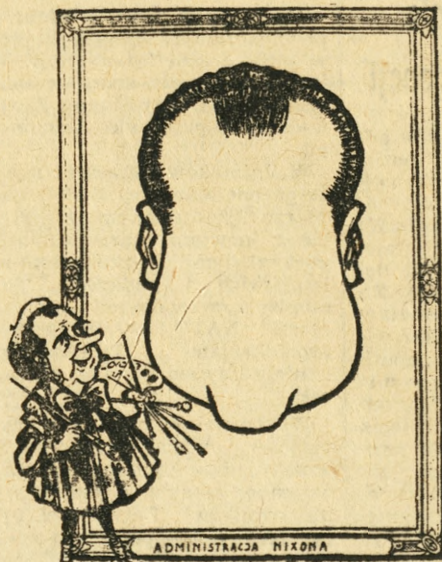
Jak nas informował wczoraj

„Stefan Batory” już w Kanadzie

Nasz nowy transatlantyk po 12 dniach podróży zakończył pierwszy etap swego inauguracyjnego rejsu na linii Gdynia — Kanada. W środę 23 bm., zgodnie z planem statek w pełnej gali flagowej przycumował przy reprezentacyjnym nabrzeżu w Montrealu. Przy dźwiękach hymnów narodowych Polski i Kanady 750 pasażerów przybyłych z kraju, z Kopenhagi i Londynu oraz załogę statku witali przed stawiciele władz miejskich i portowych, a także grupy polonijne.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 25 IV 1969 Nr 97 (7832)



Administracja Nixona

— Na razie ogólne zarysy... później uzupełnimy szczegóły...

Antologia poezji Polski walczący

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazuje się niebawem „Antologia poezji Polski walczącej 1939—1945”.

Celem antologii — mówi autor Jan Szczawiecki — będzie pokazanie bohaterstwa naszego narodu w zmaganiach z hitlerowskim najeźdźcą oraz udziału poetów polskich w tych zmaganiach. Na wybór złożyły się wiersze z lat okupacji, które ukazywały się w naszej prasie konspiracyjnej, w wydawanych potajemnie zbiorkach i broszurach patriotycznych.

Poezja czasów wojny, to poezja żołnierska, która powstała wszędzie tam, gdzie żołnierze Polski walczyli o Polskę, na wszystkich frontach II wojny światowej — na wschodzie i na zachodzie. Wiersze te zostały włączone do antologii.

Ostatnia sesja WRN w bieżącej kadencji

Dokończenie ze str. 1

produkcję wartości ponad 10,5 miliarda zł.

Pomyślnie został również wykonany plan rozwoju usług. Największą dynamikę osiągnęły pionierzy rolnicze, przede wszystkim Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin oraz Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. Wzrosła również wartość usług sektora prywatnego.

Wartość produkcji eksportowej w stosunku do roku 1965 wzrosła o 34,5 proc. Do wyrozu należą przede wszystkim: Huta Aluminium, Fabryki — Wyrobów Blaszanych we Wronkach, Maszyn Rolniczych w Rogoźnie oraz Mebli w Swarzędzu, Jarocinie, Obornikach i Wolsztynie.

Na pomyślne wyniki naszego rolnictwa miały wpływ między innymi zwiększone środki produkcji, nakłady inwestycyjne (2,5 miliarda zł), poprawa agrotechniki. Osiągnięto najwyższe dotychczas plony zbóż jak również wysokie zbiory siana, roślin pastewnych i olejnych. Duże znaczenie miała poprawa zaopatrzenia w nawozy mineralne, których zużycie przekroczyło 124,5 kg na hektar. Ogólna wartość produkcji rolnej wyniosła 29,9 mld, czyli o 2,6 proc. więcej niż w roku 1967.

Ponadto rok ubiegły charakteryzował się dalszym wzrostem dochodów ludności (co jednak nie znalazło odbicia na książeczkach oszczędnościowych), lepszym zaopatrzeniem

Straty USA w Wietnamie

Jak donoszą z Sajgonu, władze wojskowe USA podały do wiadomości, że od stycznia 1961 roku w walkach w Wietnamie poległo 34.283 żołnierzy i oficerów amerykańskich.

W tygodniu, który zakończył się 19 kwietnia br., w walkach zginęło 216 żołnierzy i oficerów amerykańskich, a 1.602 odniosło rany. W tym samym tygodniu poległo 329 żołnierzy i oficerów wojsk reżimu sajskiego, a 884 zostało rannych. PAP

rynku w artykuły spożywcze i przemysłowe, dalszym rozwojem budownictwa mieszkaniowego, oświaty, kultury, urządzeń komunalnych. Nie udało się natomiast w pełni rozwiązać zaopatrzenia ludności i przemysłu w wodę i gaz. (zd)

Posiedzenie KNiT

Plan rozwoju nauki i techniki

Wczoraj odbywało się plenarne posiedzenie Komitetu Nauki i Techniki. Głównym punktem porządku dziennego była dyskusja nad projektem planu rozwoju nauki i techniki na lata 1971-75. W obradach, którym przewodniczył prof. Jan Kaczmarek, uczestniczyli wicepremier Eugeniusz Szysz. (PAP)

Przed lotem w Kosmos



O nierozpowszechnianiu broni nuklearnej

Rząd boński nadal zwleka

Rząd zachodnoniemiecki na posiedzeniu w środę późnym wieczorem zadecydował znów odroczyć sprawę podpisania przez NRF układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej.

Według opublikowanego komunikatu „wysłki dla wyjaśnienia otwartych jeszcze kwestii będą kontynuowane”. Jak oświadczył rzecznik rządu, gabinet zająć się ma wkrótce po nownie tą kwestią. (PAP)

Zakończenie akcji „Głosu” i FJN

Dokończenie ze str. 1

i dla tego słowa szukaliśmy rzeczowego uzasadnienia w pracy społeczeństwa wielkopolskiego. Znajdowaliśmy przykłady wiele. To bardzo ważne. Ta jedność potrzebna jest nam stale, szczególnie zaś w okresach wielkich kampanii politycznych, w czasie startu z wrogiem. Mielśmy w ubiegłym roku takie starty w marcu. Ujawniło ono, jak bardzo musimy dbać o jedność moralno-polityczną naszego narodu.

Mielśmy potem wielką kampanię polityczną przed i po V Zjeździe partii. Teraz znajdujemy się w okresie kampanii przedwyborczej. Akcentując na naszych stronach specjalnych i — co ważniejsze — pokazując w działaniu tę jedność naszego społeczeństwa, znajdującą szczególny wyraz w pracy Frontu Jedności Narodu, służyliśmy sprawie wspólnego działania na rzecz wspólnych interesów. I w tym sensie, choć pisaliśmy dużo o przemyśle i rolnictwie, o oświacie i kulturze, o zdrowiu i handlu — nasze specjalne strony były publikacjami o charakterze politycznym.

Nie zapominalśmy o podkreśnianiu kierowniczej roli PZPR, tej partii, która wytycza drogę rozwoju naszego kraju i bierze na siebie odpowiedzialność za realizację tych wytycznych. Dlatego każda bez mała strona „PROGRAMU JEDNOŚCI DZIAŁANIA” zawierała wywiad z I sekretarzem partii komitetu powiatowego (miejskiego, dzielnicowego) danego terenu.

Publikacja specjalnych stron była także okazją ukazania, że komitety FJN nie działają jedynie od święta, że także na co dzień ich praca uwidacznia się dobitnie w terenie. Była to też okazja do ukazania działalności FJN w ich pracy i wielu ludzi, których trud składa się na realizację Programu Wyborczego.

Nie sposób pokazać oczywiście wszystkich ofiarnych działaczy, ani też wszystkich społecznych inicjatyw i czynów. Jednakże przez 11 mie-

sięcy trwała na naszych łamach prezentacja ludzi i problemów, związana z FJN, z realizacją Programu Wyborczego. A tymczasem zbliżyły się wybory, zostały opublikowane nowe programy FJN. Czekamy na wszystkich nową pracę przy ich realizacji. Chcielibyśmy aby ten klimat, wokół wykonywania programów, który próbowaliśmy współtworzyć, towarzyszył i tym nowym zadaniom.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Delegacja z CSRS w Polsce

Dokończenie ze str. 1

FJN, sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu: wiceprzewodniczący CK SD — Jan Karol Wende, członek Prezydium NK ZSL — Lubomir Stasiak, członek KC PZPR — Witold Jarosiński, członkini Prezydium OK FJN oraz Rady Państwa — Eugenia Krassowska, wicemin. spraw zagranicznych — Adam Kruczkowski.

Obecny jest ambasador CSRS w Polsce — Antonin Gregor wraz z członkami ambasady.

Przed odjazdem z lotniska Ewżen Erban udzielił wywiadu przedstawicielom prasy i radia.

— Przyjechaliśmy na zaproszenie przewodniczącego OK FJN, Marszałka Polski, tow. Mariana Spychalskiego, jako przyjaciele do przyjaciół — powiedział przewodniczący delegacji. Chcemy, by ta wizyta przyczyniła się do umocnienia wzajemnego zaufania, do pełnej odnowy przyjaźni i rozwinięcia współpracy w dziedzinie politycznej. Cała historia naszych narodów i jej najnowszy etap — agresja hitlerowska, klęska faszyzmu, a później budowa socjalizmu — nauczyły nas i uczy, że nasz sojusz i przyjaźń są nie tylko logicznym rezultatem całej historii naszych stosunków, ale przede wszystkim żywotnym interesem ludu naszych socjalistycznych krajów. Dlatego my, Czesi i Słowacy, będziemy walczyć konsekwentnie z dotychczas przeciw wszystkim, co na rusza polityczne, ekonomiczne i obronne więzi CSRS z socjalistyczną wspólnotą, które stwarzają naszym krajom, ich ustrojowi politycznemu i socjalistycznej ekonomice pewną ochronę przed zewnętrznym zagrożeniem.

ZŁOŻENIE WIEŃCA NA GROBIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

W godzinach przedpołudniowych delegacja KC Frontu Narodowego Czechosłowacji z Ewżenem Erbanem złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Czechosłowackim gościom towarzyszyli: członek Prezydium, sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński i komentator garnizonu m. st. Warszawy — plk dypl. Kazimierz Makarewicz.

Obecny był ambasador CSRS w Polsce — Antonin Gregor wraz z członkami ambasady.

Po złożeniu wieńca goście wpisali się do książki pamiątkowej, a następnie zapoznali się z historią tego miejsca upamiętniającego dzieje walk wolnościowych żołnierzy polskiego. (PAP)

Delegacja KC KPCz w Berlinie

Na zaproszenie KC SED przybyła w czwartek do Berlina delegacja KC KPCz pod przewodnictwem sekretarza KC Jarosława Hetesza. W skład delegacji wchodzi m. in. minister rolnictwa i aprowizacji CSRS oraz szereg osobistości związanych z kierownictwem rolnictwa i gospodarki rolnej. Goście zapoznają się z doświadczeniami SED w zakresie rozwoju gospodarki rolnej i przemysłu spożywczego. (PAP)

Załoga amerykańskiego statku kosmicznego „Apollo 11” trenuje w centrum kosmicznym w Houston. „Apollo 11” ma wystartować w kierunku Księżyca w lipcu br. CAF — Unifax

KRZYSZTOF KOMEDA - TRZCIŃSKI

kompozytor — lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie, w poniedziałek, dnia 28 kwietnia 1969 r. na cmentarzu powązkowskim.

RODZICE I RODZINA

47609g

Gustaw Husak

Posuwamy się stale od kryzysu do kryzysu (...) Kiedy wreszcie partii i organom państwowym uda się zlikwidować jeden kryzys, na drugi tygodniowo powstaje nowy kryzys, a potem następny (...) Dokumenty, które uchwaliliśmy, są w istocie dobre. Co w takiej sytuacji jest złe? Złe jest nasze podejście do realizacji dokumentów (...) Żadna sprawa, jeśli się ją tylko proklamuje, ale nie walczy o nią, nie organizuje walki o jej wykonanie, nie może być wcielona w życie".

Są to słowa nowego I sekretarza Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Gustawa Husaka, wypowiedziane tuż po wybraniu go (17 bm.) przez Komitet Centralny na to stanowisko.

Nowy przywódca KPCz od szeregu miesięcy nie ukrywał swoich sądów i ocen, dotyczących sytuacji w Czechosłowacji, przy czym niejednokrotnie narażał się prawnicowo opozycji. Co więcej, jako I sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji, nie cofał się przed posunięciami, napotykającymi w określonych kołach na opór.

Leonid Breżniew, w swojej depeszy gratulacyjnej do Husaka, w związku z jego wyborem na I sekretarza KC KPCz, zawarł m.in. następujące słowa: „W skomplikowanych warunkach zastraszającej się walki przeciwko zagrożeniu zdobycy socjalistycznych narodów czechosłowackiego, wykazał się męstwem, konsekwencją i głęboką świadomością obowiązku komunisty".

Nowy przywódca KPCz jest postacią o bogatym życiorysie, w którym nie brak dramatycznych momentów. Husak ukończył 56 lat. Pochodzi z rodziny chłopskiej, zamieszkałej na pograniczu Bratysławy, w stosunkowo młodym wieku podejmuje działalność polityczną: do KPCz trafia jako dwudziestolatek. Kończy studia prawnicze na Uniwersytecie im. Komenského w Bratysławie, uzyskuje stopień doktora praw.

Okres do wybuchu drugiej wojny światowej Husak dzieli pomiędzy pracę aplikanta w kancelarii, a pobyty w więzieniu, gdzie był kilkakrotnie osadzany za działalność w podziemnym ruchu komunistycznym. Kończy karierę urzędnika w roku 1942. Od tej pory oddaje się wyłącznie podziemnej działalności w ruchu oporu. W latach 1943-1944 jest członkiem działającego w podziemiu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji, a w czasie słowackiego powstania narodowego piastuje szereg kierowniczych stanowisk: wiceprzewodniczącego Słowackiej Rady Narodowej, członka KC, potem członka Prezydium KC, wreszcie zastępcę przewodniczącego KC KP Słowacji. Był aktywnym uczestnikiem słowackiego powstania jako pełnomocnik do spraw wewnętrznych.

W okresie po wyzwoleniu Czechosłowacji, Husak jest członkiem KC KPCz w r. 1945, a następnie w latach 1949 do 1951. Równoległe, bądź mniej więcej w tym samym czasie (1945-1946) jest pełnomocnikiem rządu do spraw komunikacji i techniki. W latach 1946-1950 przewodniczy Zespołowi Pełnomocników, stanowiącemu coś na kształt słowackiego rządu. Nie obce mu były też sprawy rolnictwa, którymi zajmował się przez pewien czas. Husak przewodniczył ponadto słowackiemu odpowiednikowi naszego TPPR.

W okresie „kultu jednostki”



Husak wkroczył na stanowisko kierownika jednego z wydziałów KC KP Słowacji. Wiosną 1950 roku jest poddany krytyce za „burżuazyjny nacjonalizm”, po czym, w niecały rok później, zostaje uwolniony. Pozbawiony wolności przez lat dziewięć, doznał wstępnej rehabilitacji dopiero w roku 1963. Wszakże dopiero z końcem tegoż roku Komitet Centralny KPCz zdejmując z niego piętno „słowackiego nacjonalisty burżuazyjnego”. Nadal jednak pozostaje Husak odsunięty od działalności politycznej. Zajmuje się wtedy współpracą z Instytutem Państwa i Prawa Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie (jest autorem licznych książek i artykułów naukowych).

Husak niezmiennie stoi na stanowisku konieczności równouprawnienia Czechów i Słowaków, z końcem 1967 roku pracuje nad modelem federacji obu narodów. Wreszcie dokładnie przed rokiem, w kwietniu 1968, zostaje powołany na wicepremiera w rządzie Oldricha Černika (wicepremierem pozostaje do stycznia br.). Jeśli chodzi o funkcje partyjne, Husak w sierpniu 1968 zostaje I sekretarzem KC KP Słowacji; we wrześniu — także członkiem Prezydium KC KP Czechosłowacji; wreszcie w listopadzie — członkiem Komitetu Wykonawczego Prezydium KC KPCz. W maju 1968 wypowiada się (ten interesujący szczegół przypominał niedawno „Życie Warszawy”) na plenum KC KPCz na temat winy i odpowiedzialności Antonína Novotného — byłego I sekretarza partii czechosłowackiej — za łamanie praworządności w okresie „kultu jednostki”.

Długa i niełatwa była droga Gustawa Husaka, zanim został wybrany najpierw I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Słowacji, a ostatnio — I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. I niełatwa będzie również droga, jaka jest przed nim.

Husak zdaje sobie sprawę z położenia, w jakim znalazła się Czechosłowacja. Powiedział w cytowanym już przemówieniu:

„Kto przeszkadza w realizacji polityki postępczej polityki? Kto równość partii? W realizacji polityki postępczej przeszkadza przede wszystkim te siły, które stały się przeciwieństwem polityki postępczej. Wierzę absolutnie w polityczne zwycięstwo — oświadczając na koniec — Trzeba mobilizować partię i wszystkich uczciwych ludzi”.

WIESŁAW PORZYCKI

Usługi dla półmilionowego miasta

Poznańska przymiarka

Kiedy moja babcia urządzała wielkie pranie, wyciągała starą balie, dom zmieniał się w piekło, które przez trzy dni pachniało mydłami. Pranie w domu mojej matki było mniej uciążliwe, od ciężkiej pracy wyręczała ją w części pocztowa eshaelka. Koszmaru tego zajęcia uniknęła wreszcie moja żona, korzystając z nowej samoobsługowej pralni, wyposażonej w urządzenia eliminujące pracochłonność prania, suszenia, prasowania.

Dzisiejsza gospodyni ma do wyboru prócz balii z tarką lub eshaelki, pralnie samoobsługową i punkty przyjęcia pralni miejskiej. Wybrałaby najchętniej tę ostatnią, jako najmniej dla siebie kłopotliwą, gdyby zawsze te decyzje mógł wytrzymać domowy budżet.

Tak jest obecnie. Ale jakie jeszcze udogodnienia wymyśliła technika, czy chemia, w tej dziedzinie za lat piętnaście? Jakże wówczas gospodyni będzie podejmować decyzje w obliczu wielkiego prania? Ile wówczas będzie mogła przekazać na ten cel z domowego budżetu?

Pani domu nie musi sobie dzisiaj odpowiadać na te pytania. Musi jednak je przewidywać i rozstrzygnąć skomplikowany aparat, który odpowiada za programowanie rozwoju usług dla ludności: rady narodowe, przedsiębiorstwa usługowe, wnoszące postęp techniczny do tej dziedziny powszechnych świadczeń, wreszcie — te wszystkie instytucje, które mają wpływ na rodzaj i kierunek usługowego zapotrzebowania — od sejmowych uchwał, po komisje planowania i komisje cen.

Nasz wzorzec usług

Choć mamy powody do narzekania na rodzaj, jakość czy termin wykonania usług w Poznaniu, trzeba powiedzieć, że właśnie na nasze miasto patrzy reszta kraju, jako na swoisty wzorzec rozwiązywania tych problemów. Posługując się ogólnym wskaźnikiem wielkości usług — całorocznych wydatków na jednego poznaniaka okazało się, że przed dziesięciu laty z wydatkami na usługi wartości 534 zł i przed trzema laty z kwotą 1043 zł — znajdowaliśmy się na pierwszym miejscu w kraju, w którym sumy te były średnio o połowę niższe. Rywalizując o prymat tylko ze stolicą, to wyprzedzenie Poznań utrzymuje nadal.

Teraz już można powiedzieć, że założenia na 1970 r. będą przekroczone i statystyczny poznaniak wyda wówczas w ciągu roku ponad 1500 zł na opłacenie usług. Dopomoga mu w tym po pierwsze — nowe lokale usługowe o powierzchni ponad 8200 m kw.; po drugie — przekazanie, większej niż przewidywano, liczby 186 punktów usługowych ze starego budownictwa, głównie dla rzemiosła; po trzecie — zrównanie potrzeb i możliwości usługowych w takich dziedzinach jak np. fryzjerstwo, szewstwo, czy nawet wspomniane na wstępie pralnictwo, które — w pewnych

okresach — odczuwa już brak zleceń od ludności.

Powiedzmy więcej: wyrażona poprawa nastąpiła również w naprawach radio-telewizyjnych, sprzętu gospodarstwa domowego, w usługach szklarskich, w usługach — co prawda ciągle jeszcze mało popularnych — lokatorskich świadczonych przez administrację; mamy dostatek magli, placówek zegarmistrzowskich. Choć więc brak nieraz części zamiennych przedłużających czas napraw; daleko jeszcze do punktów przyjęcia: w sumie — stanem usług (wraz z Warszawą) wyprzedzamy dzisiaj o ładnych parę lat inne regiony kraju. Co prawda, naszym zdaniem, wcale nie jest jeszcze do skonałe.

Koncepcyjne kłopoty poznaniaków

Kilkuletnie wyprzedzenie w stosunku do reszty kraju na suwa Poznaniowi odrębne problemy w programowaniu rozwoju usług. Choćby to wielkie pranie: gdzie ono będzie wykonywane w przyszłości — w pralni, czy w domowej pralce? Na to pytanie nikt w Poznaniu nie może jasno odpowiedzieć. Zależy to bowiem i od ogólnej przyszłej koncepcji pralnictwa, od nowych centralnych decyzji, prawnych, inwestycyjnych, cenowych i technicznych.

Problem jest zresztą szerszej natury. W naszych warunkach widzimy już, że nie wystarczająca jest obecna definicja prawna usług, co ma wyraz i w prawie podatkowym. Niedośkonale dla programowania okazuje się dzisiejszy miernik wartościowy świadczeń dla ludności. Brak też norm, stwarzających warunki dla dodatkowego zatrudnienia w usługach emerytów, rencistów i fachowców, aby mogli „dorabiać” legalnie np. w tak potrzebnych usługach konserwatorskich, przy naprawie mebli, kranu, zamka itp. Staba obecnie, więc wytwórcy z usługowcami, pogłębia jest jeszcze brakiem odpowiadających przemysłowi za jakość i rzeczywiste koszty eksploatacji sprzętu użytkowanego w gospodarstwie.

Nowa technika naprawy butów, dzisiaj głównie przy pomocy prasy i kleju, również układa równanie z niewiadomą, której wyliczenie zależy nie tylko od Poznania. Bo po wstaje pytanie, czy za 15 lat w ogóle warto będzie obuwie naprawiać, skoro technologia przemysłowa obniża koszty produktu, a nowe surowce zwiększają jego trwałość. Albo na ile przemysł odzieży wyprze konserwatyzm po znaniaków, którzy dzisiaj nadal obiegają miesiącami krawców, zwłaszcza męskich? I tak dalej, itp. Aniśmy się spostrzegli, jak wkroczyliśmy w tych rozważaniach o tak modnej obecnie futurologii.

Model w fastrydze

Poznański wstępny projekt usługowej pięciolatki do 1975 roku opracowali jednak praktycy. Przewidują oni główne kierunki działania, mniej tu koncepcji futurologicznych,

więcej natomiast praktycznych wskazówek.

Autorzy projektu z Wydziału Przemysłu powołują się na słuszną ogólną dyktando Komitetu Drobnej Wytwórczości, dotyczącej rozwoju usług. Na podstawie uchwały V Zjazdu partii, KDW wysuwa zadanie zwiększenia wartości świadczeń ze strony społecznej drobnej wytwórczości o 61 procent średnio w kraju, a w Poznaniu — o ponad 41 procent, co nie odpowiada warunkom poznańskim. Ponieważ mamy znacznie wyższy poziom usług, wzrost ich wartości powinien być w Poznaniu niższy niż gdzieś indziej, przy jednoczesnym większym (niż proponuje KDW) tempie rozwoju usług świadczonych przez indywidualne rzemiosło oraz przy podwyższeniu wartościowych zadań do wykonania przez jednostki spoza pionu KDW, jak np. administrację domów, ZURT czy „Eldom”. Ogólną bowiem tendencją przyszłych usług dla poznaniaków ma być naprawa przedmiotów trwałego użytku, remonty, konserwacje mieszkań, zwiększenie napraw motoryzacyjnych itp., a więc tych dziedzin, którymi te jednostki się zajmują.

Zdaniem poznańskich władz, nie do utrzymania jest na dalszą metę stosowanie przez przemysł terenowy i spółdzielczość rzemieślniczych form świadczenia usług. Małe zakłady, pozbawione bazy technicznej i dobrej organizacji, nie mogą stosować przemysłowych metod naprawy np. sprzętu zmechanizowanego, przez co nie mogą zagwarantować masowych świadczeń, obniżki kosztów, a więc i cen.

Specyficznym poznańskim problemem są kadry. Brak ich np. w krawiectwie męskim; za mało będzie pracowników w usługach w następnym 5-leciu, jeśli nie nastąpi wzrost wydajności pracy z pomocą wdrożenia postępu technicznego, tworzenia nowoczesnych baz naprawczych.

Niemalże zadania oczekują w przygotowaniu sieci placówek usługowych. 4 bazy powstaną w dzielnicy Nowe Miasto (usługi pogrzebowe, szklarskie, drzewne i motoryzacyjne), tam też stanie dzielnicowy dom usług. 4 duże pawilony wielobranżowe otrzyma Włda, Junikowo i Ławica; osiedle Winogrody uzyska 79 nowych placówek. Powstaną też dwie specjalistyczne spółdzielnie: jedna posłuży mieszkańcom w remontach i urządzeniu mieszkań, druga będzie wykonawcą prac remontowo-budowlanych dla usługowców.

Taka jest pierwsza przymiarka usługowej szaty naszego miasta. Widać tu jeszcze fastrygę, prowizoryczny ścieg, z całości jednak wyłania się nowy krój. Czy znów będzie wzorem dla innych polskich miast?

ZBILUT SĘK

Przemysł pracował rytmicznie

Zapoczątkowana przed 3 laty walka o rytmiczność produkcji daje rezultaty. Przykładem tego niech będzie ubiegły miesiąc. Trudny, bo dostawy surowców nieraz utykały w śniegu i trzeba było uciekać się do improvizacji.

Z rozkładu nominalnego czasu pracy marca wynikało, iż w I dekadzie fabryki powinny wykonać 30,3 procent produkcji, w II dekadzie — 35,4 i w III — 34,3 procent. A jak było naprawdę?

Zakłady przemysłu elektromaszynowego Wielkopolski dały w I dekadzie 29,4 procent miesięcznej produkcji, w II dekadzie — 34,1 i w III — 37,9 procent.

Zakłady przemysłu lekkiego w I dekadzie wytworzyły 27,2 procent miesięcznego planu, w II — 35,6 i w III — 39,4 procent. Zakłady przemysłu spożywczego, najbardziej odpowiedzialne za sprawne zaopatrzenie rynku, w I dekadzie wykonały 30,1 procent miesięcznego planu, w II — 37,1 i w III — 38 procent planu.

Obserwacje panujących ten

dencji w tych gałęziach wskazuje, iż niemal wszystkie zakłady dały do uzyskania rytmiki produkcji. Niemal wszyscy, bo życie niesie fabrykom niespodzianki. Na przykład w marcu, niektóre zakłady pracowały według najgorszych wzorów „szurmowszczyzny”. Nowa Fabryka Materiałów Słernych w Kole 52,2 procent planu zrealizowała w ostatnich 10 dniach miesiąca. Podobnie Fabryka Mebli w Obornikach — 53,3 procent, Zakłady Mechaniczne w Rawiczu — 63,7 procent, a Zakłady Remontowe Urządzeń Chemicznych w Kościanie — aż 67,2 procent planu wykonały w ostatniej dekadzie miesiąca.

Można sobie wyobrazić nerwowe napięcie panujące w tych zakładach w końcu marca. I oddech ulgi, gdy plan udało się wykonać! Warto jednak aby samorządy robotnicze tych zakładów zażądały rozliczenia, ile to kosztowało? Bo bez pracy w nadgodzinach, obniżenia jakości, wzrostu reklamacji i innych strat wymiernych, nie licząc staroganych nerwów i innych kosztów niewymiernych — na pewno się nie obyło. (pch)

Mija obecnie 20 lat od czasu, gdy w Paryżu i Pradze od 20 do 25 kwietnia 1949 r. obradował Światowy Kongres Pokoju. Było to w kilka lat po drugiej wojnie światowej, w której na polach walk zginęło około 30 mln ludzi, dziesiątki milionów stało się inwalidami, a miliony straconych zostało w hitlerowskich miejscach zagłady.

Jeszcze miasta leżały w ruinach, gdy imperialiści rzucili nowe wyzwanie pokojowi. W Waszyngtonie podpisany został Pakt Północno-Atlantycki (NATO), który dał początek „zimnej wojnie” i rozdzielił świat na dwa przeciwstawne obozy.

Najpierw w wpół zrujnowanym Wrocławiu w roku 1948, zebrali się intelektualiści z różnych krajów, poczuwający się do odpowiedzialności za przyszłość cywilizacji i wydali manifest w obronie pokoju. W ślad za tym odbył się w Pa-

20 lat walki o pokój

ryżu pierwszy Światowy Kongres Pokoju, który powziął uchwałę o zakazie rozpowszechniania broni jądrowej, rozbrojeniu i przerzuceniu „zimnej wojny”. Kongres wypowiedział się przeciwko kolonializmowi i ogłosił hasła pokojowego współistnienia i współpracy krajów o różnych ustrojach społecznych.

Imperialiści i reakcyjniści do patrzyli się w celach Kongresu niebezpieczeństwa dla swej polityki i nie dopuścili wielu delegacji na Kongres w Paryżu. Tak więc, równolegle odbył się drugi Kongres w Pradze. Zjednoczony Kongres stał się wielką manifestacją na rzecz pokoju na świecie. Wzięło w nim udział ponad 2000 delegatów z 72 krajów. Na czele wyłonionej przez Kongres Światowej Rady Pokoju stanął

wielki uczony, laureat Nagrody Nobla, prof. Fryderyk Joliot Curie. W mowie wygłoszonej na Kongresie powiedział: „Jeden naród i pojedynczy człowiek nie są w stanie zabezpieczyć się przed wojną. Tylko zjednoczone wysiłki narodów wszystkich krajów pozwolą osiągnąć ten cel”. W ślad za powołaniem do życia Światowej Rady Pokoju, powstały w wielu krajach Komitety Obronców Pokoju.

W 20-lecie istnienia Światowej Rady Pokoju, w Genewie toczą się obrady komitetu rozbrojenia 18 państw, który dyskutuje nad możliwościami osiągnięcia porozumienia w tych właśnie sprawach, jakie stały się powodem i podstawą zwolnienia w 1949 r. pierwszego Kongresu Pokoju. Jak gdyby kontynuacją o-

brad genewskich będzie zapowiedziana narada Światowej Rady Pokoju w lecie br. w demokratycznym Berlinie. Doświadczenia walki o pokój, nabyte w ciągu 20 lat mówią, że konferencja berlińska nie będzie zwykłym jubileuszowym spotkaniem, lecz stanie się przegladem sił pokoju gotowych do walki.

Przedmiotem obrad będzie rozważenie dróg i środków dla zapewnienia europejskiego bezpieczeństwa, przezwyciężenia kryzysu na Bliskim Wschodzie, zakończenia wojny w Wietnamie i przyjęcie z pomocą wszystkim przyjacielom pokoju, walczącym o wolność i niezawisłość w Afryce, Azji i Łacin Ameryce.

HENRYK BARAŃSKI

Szkaradowo — wieś z tradycjami

Stara to i ludna wieś rawińska. Stara, bo wspomina o niej źródła pisane z 1310 roku. Ludna, gdyż w połowie XVIII wieku liczyła 400 w sto lat później 500, a obecnie 1100 mieszkańców. Kmiecie uprawiali tutaj 13 łanów ziemi, to jest około 200 hektarów, dzisiejsi rolnicy uprawiają 920, podzielonych na 180 gospodarstw indywidualnych. Nazwę wsi dał według legend pierwszy osadnik na tej ziemi wśród lasów w początkach XII wieku — Kasper Szkaradek, którego potomkowie ponoć dożyli naszych czasów.

Nowsza historia wsi to kryzys lat trzydziestych i wegetacja nadmiaru wiejskiej ludności do 1939 roku, potem wojna i okupacja hitlerowska z barbarzyńską alją wysiedleń: ponad 70 procent prawowitych właścicieli tej ziemi musiało ją opuścić i pójść na tułaczke lub na roboty przymusowe.

Początek naszych czasów

Rolnicy w Szkaradowie rozpoczęli wiosną 1945 roku niemal od zera, podobnie jak

w setkach innych wsi wielkopolskich. Życie zwolna nabierało rozmachu. Powstały w Szkaradowie komórka Polskiej Partii Robotniczej i koło Stronnictwa Ludowego, dając początek współpracy politycznej i współdziałania organizacyjnego w dziedzinie odbudowy; zaczęła się w praktyce realizacja fundamentalnych zasad sojuszu robotniczo-rolniczego.

I tak już w Szkaradowie pozostało. Wieś między organizacją wiejską PZPR i kołem ZSL nie ulegała zmianie, a raczej się zacieśniała i poszerzyła o działaczy bezpartyjnych w szeregach Wiejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Tak jest do dzisiaj.

Rozmawiam z sekretarzem POP PZPR — Janem Kaczmarkiem, prezesem koła ZSL — Walerianem Bartkowiakiem i kierownikiem Ośrodka Zdrowia Stefanem Przyborowiczem. Na spotkanie przybywa coraz więcej aktywistów wiejskich. Jest już soltys Jan Dubicki, sędziwa ale ruchliwa przewodnicząca Koła Gospodyń — Jadwiga Maciejewska, kierownik miejscowej szkoły podstawowej — Henryk Ła-

komy, radny GRN a zarazem mistrz urodzaju i hodowli — Mieczysław Sierpowski oraz kilku innych gospodarzy.

Odbudowa i dobrobyt

Szkaradowscy rolnicy postawili przede wszystkim na hodowlę. Regeneracja zniszczonego przez okupantów stada wymagała wielu lat wyłożonej pracy. W parze z tym zwiększała się produkcja roślinna, wzrastały z roku na rok plony i zbiory. Intensyfikując oba działy produkcji rolnej, trzeba było pomyśleć o budownictwie inwentarskim. Sprawa to nie prosta w dobie odbudowy kraju i niedoboru materiałów budowlanych.

Wypalano więc cegły systemem polowym. Zaczęły wyrastać we wsi nowe budynki gospodarcze — od tego bowiem zaczynało, by ułatwić rozwój hodowli. Ruch budowlany rozwijał się najintensywniej w ostatnich dziesięciu latach. A rezultat? 188 budynków inwentarskich, 88 nowych domów mieszkalnych, wiele stodół i obiektów pomocniczych. Wieś z drewnianej przekształciła się w murywaną.

To nie reporterska przesada. Wystarczy przejechać przez Szkaradowo i popatrzeć. To też Straż Pożarna nie ma na miejscu nic do roboty. Wyjeżdża raz po raz gdzieś w okolicę. Oryginalna to zresztą OSP w naszym województwie: ma dwie sekcje — żeńską i męską. Pierwsza z nich wiele razy już uzyskiwała czołowe nagrody w zawodach powiatowych i wojewódzkich.

W miarę wzrostu dobrobytu mieszkańców Szkaradowa, wynikać z rozwoju produkcji, doskonalono życie na wsi. Z inicjatywami występowali na przemian, jakby współzawodnicząc, członkowie organizacji partyjnej lub koła ZSL. Liczebnie są one prawie równe, każda zrzesza po około 50 ludzi młodszych i starszych, rolników i robotników, inteligentów i rzemieślników. Początkowo koordynuje Wiejski Komitet FJN, a inicjatywę popierają czynem społecznym wszyscy mieszkańcy bez wyjątku. Tak zelektryfikowano i skanalizowano przed laty całą wieś, tak wybudowano bitą drogę i ułożono krawężniki, tak wybudowano 6 km drogi do Katarzynowa i Jezior.

Powstał Wielki Dom Kultury, ze sceną, zapleczem, kawiarnią, Klubem Młodego Rolnika i ogródkiem jordanowskim, który otwarto latem 1966 roku. Dom żyje i chętnie udziela gościnności imprezom. Jest

tu miejsce na kursy, wystawy, spotkania z aktorami i pisaarzami, na występy zespołów amatorskich i teatrów zawodowych (odbyły się dwa przedstawienia), jest odpowiednie miejsce na zebrania polityczne.

Na Dom świadczone nie tylko pracę w czynie społecznym; budowę wspierano posadzkami, wkładami gotówkowymi. Pozwalał na to wysoki poziom produkcji i płynące z niego dochody.

O wysokim poziomie gospodarki rolników w Szkaradowie świadczą trzy wskaźniki: średnie plony zbóż wsi — 27 kwintali z hektara, obsada trzody chlewnej — 176 i bydła — 77 sztuk na 100 ha użytków rolnych. Gospodarze tej wsi posiadają 99 młocarni z silnikami elektrycznymi, 70 motocykli i 7 samochodów, w wielu zagrodach funkcjonują hydrofony, chociaż nie ma jeszcze sieci wodociągowej. Gdy do tego dodamy 12 zestawów traktorowych, obsługujących wieś z Międzykółkowej Bazy Maszynowej, dzięki czemu kilka mniejszych gospodarstw wyżyło się całkowicie koni — będziemy mieli obraz przemian w zakresie postępu technicznego i kulturalnego wsi. Taki jest wynik jednoci działalności wszystkich mieszkańców, jednoci, której motorem są współdziałające organizacje wiejskie PZPR i ZSL.

Postulaty wyborcze

— Nie ma jeszcze wodociągów, ale będą — powiadają działacze.

Stawiają ten problem jako postulat wyborczy. Chodzi oczywiście nie o pieniądze, tylko o przydział odpowiednich materiałów i urządzeń. Są tu bowiem naturalne źródła czystej wody o niezbadanej jeszcze zasobności ale i te badania przeprowadzić można własnym sumptem.

Drugim postulatem wyborczym Szkaradowa jest rozbudowa szkoły. Bo mimo modernizacji pomieszczeń starej, nauka odbywa się w 8-klasowej na dwie zmiany, co nie jest wygodne ani dla uczniów, ani dla nauczycieli.

— Damy wszelką pracę niefachową — mówią — opodatkujemy się na ten cel, chodzi tylko znowu o materiały. W dalszej kolejności pomyślimy o ośrodku zdrowia z prawdziwego zdarzenia, bo dotychczasowy mieści się w nieodpowiednim lokalu byłej agronomówki.

Znając energię i przedsiębiorczość, ofiarność i pracowitość mieszkańców Szkaradowa wierzymy, że dopną oni swego.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Zachodniemiecki miesięcznik

DER SPIEGEL

publikuje (w nr 16/69) fragmenty pozwu, zgłoszonego do Sądu Okręgowego Maryland w Baltimore przeciwko armii amerykańskiej przez adwokata W. Zimmmana, występującego w imieniu porucznika US Army Francis T. Reitemeyera. 24-letni oficer — przed zwerbowaniem student teologii katolickiej a następnie student szkoły wywiadu wojskowego — skarży armię USA o prawo odmowy odbycia służby, do której został przeszkolony według „najlepszych”, SS-mańskich metod.

„Od 18 października do 6 grudnia 1968 roku — czytamy m. in. w tym dokumencie — powód (Reitemeyer) uczestniczył — w celu przygotowania się do pełnienia zadań specjalnych w Wietnamie — w kursie szkoły wywiadu w Fort Holabird (Maryland). Powód został poinformowany, że będzie pracował w Wietnamie jako amerykański doradca przy realizacji programu „Phoenix”, którego celem jest likwidacja komunistycznego podziemia w Wietnamie Południowym.

Powodowi zakomunikowano, że ma zwerbować do Wietnamu 18 żołdaków (możliwie Chińczyków) i opłacić ich ze specjalnego funduszu. Żoldacy mieliby zadanie odnaleźć w pewnej liczbie małych wsi możliwie największą liczbę sympatyków Vietcongu NFW Wietnamu Południowego, ująć ich i zabić.

Oficerowie, którzy w Forcie Holabird prowadzili instruktaż o Wietnamie, poinformowali powoda, że będzie on jako doradca zobowiązany do „doli mokrą robotę” („Kill-Quote”) na poziomie 50 ludzi miesięcznie.

Ponadto oświadczono powodowi w szkole wywiadu, że jest władny stosować każdą technikę, lub nakazywać swym żołdakom jej stosowanie, by „wymieść Vietcong” lub jego sympatyków. Częstokroć — informowali oficerowie — niezbędne są skrajne metody tortur.

Tak więc — dawano przykład specjalnej techniki — jeden z podejrzanych cywilów wietnamskich został zabity przez żołdaków, następnie zdekapitowany i poćwiartowany. Głowa, oczy, uszy i inne części zwłok wystawiono na pokaz przed domem zabitego jako przestrożę dla pozostałych sympatyków Vietcongu.

Inna specjalna technika — zdobywania informacji — polegała na tym, że ranionemu podczas uwięzienia Wietnamczykowi obiecano niezbędną pomoc lekarską tylko za cenę podania pożądaných informacji. Po przesłuchaniu żoldacy pozostawili rannego i tak bez pomocy, a następnego ranka, kiedy przypomnieli o swej obecności jekami, odciepli mu bagnetem głowę. Amerykańscy doradcy, którzy jedli właśnie śniadanie w odległości 12 metrów, nie interweniowali, a o śmierci więźnia zameldowali oficjalnie z adnotacją „zastrzelony podczas próby ucieczki”.

Pewien wojskowy instruktor w Forcie Holabird stwierdził, że zdarzają się też „sytuacje” rozrywkowe i opowiedział następujący przykład: „doradcy” okrzykami z żołnierzami południowo-wietnamskim staw, w którym ukryli się pod wodą, oddychając przy pomocy trzcin, żołnierze Vietcongu. „Doradcy” USA przyłączyli się do akcji południowych Wietnamczyków, rzucając do stawu ręczne granaty. Relacjonując wydarzenie, instruktor powiedział do uczestników kursu, w tym również do powoda: „Historia słyszana tu, w sali wykładowej, wydaje się makabryczna — w rzeczywistości jednak był to, kiedy widział się jak po detonacjach Wietnamczycy wylatywali w powietrze jak ryby, kolosalny ubaw”.

Powoda poinformowano oficjalnie, iż program „Phoenix” kierowany jest głównie nie przeciwko nieprzyjacielskim siłom zbrojnym, lecz przeciwnikom politycznym (reżimu sąjgońskiego) i sympatykom Vietcongu. Programem tym — aresztowań, terroryzowania i mordów — powinno się próbować osiągnąć to, czego USA dotychczas nie osiągnęły konwencjonalnymi metodami militarnymi, a mianowicie — zwycięstwo.

Powodowi zwrócono uwagę, w Forcie Holabird, że w przypadku klęski wojennej lub dostania się do niewoli może być osadzony w oparciu o precedens Procesu Norymberskiego oraz odpowiednie zasady Konwencji Genewskiej jako zbrodniarz wojenny”.

Nie dziwnego. Amerykańskim bowiem interwentom w Wietnamie nie jest obca świadomość, iż US-Army coraz bardziej staje się „USS-Army”.

ZSZ

echa naszych publikacji

JESZCZE RAZ O KSIĘDZU TRECCANI

W styczniu br. napisałem felieton pt. „Siostrzeniec Pawła VI opuścił Kościół katolicki”, komentując publikację szwedzkiego organu protestanckiego wyznania zielonoświątkowców „Evangeli Harold”, w której poinformowano, po pierwsze że ksiądz rzymskokatolicki Giovanni Battista Treccani przeszedł do szeregów zielonoświątkowców, i po drugie, że Treccani jest siostrzeńcem Pawła VI.

To drugie okazało się nieprawdą. Dowiedziałem się bowiem, że w związku z powtórną przeze mnie wiadomością pisma „Evangeli Harold” Ludwik Montini, brat papieża Pawła VI udzielił na ten temat informacji ks. infułatowi Bolesławowi Filipiakowi. Ludwik Montini oświadczył, że w jego rodzinie było i jest tylko trzech braci: Ludwik, Jan Chrzyciel i Franciszek — trzech synów Jerzego Montini i Judyty z domu Aighisi. Siostry nie mieli nigdy. Rodzice zmarli w roku 1943. Najstarszym spośród trzech braci Montinich jest Ludwik; ma on trzech synów i cztery córki. Wszyscy zawarli małżeństwa i mają własne rodziny z

wyjątkiem najmłodszego syna. Nie jest on księdzem. Brat Ludwika, Jan, został papieżem. Drugi brat Ludwika, Franciszek, ma dwóch synów w wieku młodzieńczym. Też nie są księżmi.

A zatem, jak wynika z oświadczenia Ludwika Montini, nie istnieje żaden ani „rodzony siostrzeniec” ani „rodzony bratanek” papieża, który byłby księdzem. Zdaniem Ludwika Montini wykluczone jest również, aby wiadomość pisma „Evangeli Harold” mogła dotyczyć któregoś z kuzynów papieskich. Zmarli ojciec trzech braci Montinich miał bowiem tylko jednego brata, Józefa, który umarł 20 lat temu i miał cztery umarłych synów. Dwóch spośród nich zostało księżmi. Jeden z nich jest rektorem seminarium duchownego we Włoszech, a drugi, już nieżyjący, był salezjaninem. W ostatnich latach życia pracował w Brazylii i do końca dochował wierności Kościołowi. Wreszcie Ludwik Montini stwierdził, że spośród jego braci ciotecznych, synów siostr jego ojca, żaden nie został księdzem.

STEFAN PRZEŹDZIECKI

W bieżącej kadencji Sejmiku i rad narodowych członkowie komisji (gospodarki komunalnej i mieszkaniowej) jednej z DRN często wizytowali posesje poddawane remontom kapitalnym, a niektórzy członkowie komisji PRN i WRN sprawdzali, czy w poszczególnych zakładach prawidłowo realizowane są zasady bhp i polityki zatrudnienia...

Wbrew pozorom takie przedsięwzięcia, jeśli prowadzone są stale a nie sporadycznie w celach sondażowych, oceniać trzeba negatywnie. Prowadzą bowiem do „rozmiękania” na drobne działalności kontrolnej komisji rad. Wiadomo zaś, że działalność kontrolna i to o charakterze problemowym, która oczywiście może obejmować zarówno jednostki nieporządkowane jak i podporządkowane radzie, przede wszystkim powinna być wykonywana wobec wydziałów prezydentów rad narodowych.

W praktyce kontrola aparatu administracyjnego przejawia się głównie w rozpatrywaniu sprawozdań składanych przez kierowników wydziałów. Czy sprawozdania te w dostatecznym stopniu odzwierciedlają sytuację panującą w poszczególnych dziedzinach?

Komisja kontroluje wydział

— Wiele sprawozdań opracowanych jest bardzo skrupulatnie — oceniają przewodniczący komisji. — Zdarza się jednak inaczej. Np. w ub. roku Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu stwierdziła, że wykonanie planu usług na lata 1966-67 nie jest tak pomyślne, jak to przedstawiono w sprawozdaniach poszczególnych jednostek i Wydziału Przemysłu Prezydium WRN. Oto Gmina Spółdzielnia w Miejskiej Górze (pow. Rawicz) wykazała w sprawozdaniu za rok 1967 wykonanie usług na kwotę 2,5 mln zł (plan — 2,4 mln zł), podczas gdy w rzeczywistości wartość usług nie przekroczyła 600 tys. zł. Różnica — 1,9 mln zł to wartość materiałów (dostarczonych przez zleceniodawców), która... zaliczona do wartości usług wykonanych dla ludności.

Ogólnie rzecz biorąc, sprawozdania na ogół wyczerpująco przedstawiają dorobek i bieżące potrzeby w danej dziedzinie. Z reguły nie stanowią jednak obiektywnej samooceny pracy organu administracji. Zauważyć można charakterystyczną tendencję do nadmiernego eksponowania osiągnięć wydziału przy jednoczesnym pominięciu tego wszystkiego, co mogłoby źle świadczyć o jego pracy.

Jedynym środkiem zaradczym jest bezpośrednia

kontrola wydziału sprawowana przez komisję w sposób systematyczny, kompetentny i wręczliwy.

W bieżącej kadencji wiele komisji, szczególnie rad narodowych wyższych stopni, ma na swym koncie po kilka bezpośrednich kontroli organów administracji. Można by się tym kontentować, gdyby czynności kontrolne wykonywano lepiej niż w przypadku, o którym pominie.

15 stycznia br. jedna z komisji WRN przeprowadziła kontrolę w wydziale. Konkretnie 3 członków komisji w przeciągu kilku godzin usiłowało zbadać pracę organu administracji w zakresie realizacji 45 uchwał WRN i 39 wniosków komisji. Mała liczba kontrolujących i ogromny zakres kontroli sprawiły, że ta ostatnia polegała w zasadzie na zapoznawaniu się ze sprawozdaniami pisemnymi i ustnymi. Wszystko musiało odbywać się w tempie przyspieszonym, skoro w protokole kontroli (obejmującej całą kadencję rad) pominięto rok 1966, a ponadto nie wspomniano o nieprawidłowości, którą później przedstawił jeden z członków komisji na jej posiedzeniu. Chodziło o to, że podczas kontroli napotkano na szereg wniosków odnotowanych w rejestrze wydziału jako zrealizowane, podczas gdy w rzeczywistości zostały one jedynie

skierowane do władz centralnych w celu załatwienia. Dlatego ten mankament nie znalazł odbicia w protokole kontroli?

Prawdopodobnie nie chciano urazić kierownictwa wydziału. Publiczną tajemnicą jest, że wielu członków komisji nade wszystko ceni sobie bezkonfliktowość na linii komisja — wydział. Stąd zbyt mało krytycznych, a zbyt dużo „okrągłych” stwierdzeń na temat działalności aparatu administracyjnego. I stąd tak częste oświadczenia o coraz bardziej harmonijnej z nim współpracy.

Współpraca jest potrzebna. Żle byłoby gdyby w systemie rad panował rozzew między tymi, czynnikami społecznymi a zawodowymi. Jednakże niemożliwa jest również taka sielankowa atmosfera, która utrudnia dokonanie obiektywnych ustaleń.

Przedstawiony przykład tzw. bezpośredniej kontroli w wydziale pozwala twierdzić, że forma ta niewiele różni się od rozpatrywania sprawozdań wydziału — na posiedzeniu komisji. W działalności kontrolnej komisji w szczególności uderza więc niedostatek prac o charakterze inspekcyjnym i a-

nalizacyjnym, a dotyczących metod działania aparatu administracyjnego rad.

Zagadnienie to wiąże się z instytucją wiążących zaleceń komisji. Zalecenia te według intencji ustawodawcy powinny przede wszystkim dotyczyć usprawniania pracy wydziałów z punktu widzenia obsługi interesantów, podnoszenia kwalifikacji zawodowej pracowników oraz kultury pracy, uproszczenia sposobu załatwiania skarg, realizacji postulatów i wniosków ludności itd. itp.

Dorobek komisji w tej dziedzinie jest niewielki. Trudno się zgodzić z nieodosobnionym poglądem, że organów przedstawicielskich nie stać na taką działalność. Zresztą w razie trudności w „rozgrzebieciu” skomplikowanych problemów fachowych administracji komisja może zasięgnąć opinii zespołu ekspertów. Niedostateczne wykorzystanie instytucji wiążących zaleceń zdaje się wynikać z jednostronności kontroli (wysłuchiwanie sprawozdań) stosowanej przez komisje wobec wydziałów, a także z nieuwzględniania w stopniu zadowalającym wyników kontroli, którymi zawodowe organa kontrolne obejmują aparat administracyjny rad. Wprawdzie w bieżącej kadencji lepsza była współpraca komisji WRN z Delegaturą NIK-u, ale nadal aktualny jest postulat szerszego

wykorzystywania ustaleń NIK, prokuratury i innych organów kontroli oraz wyciągania z tych ustaleń wniosków pod adresem odpowiednich wydziałów prezydentów rad.

Inna rzecz, że w systemie rad brak jeszcze warunków w pełni sprzyjających rozwojowi inspiratorskiej roli komisji w wytyczaniu działalności aparatu administracyjnego. Nadal istnieje instytucja decernatu, co w praktyce niejednokrotnie wyraża się w tym, że poszczególni członkowie prezydentów rad — zamiast pełnić funkcje koordynacyjne — zbyt często ingerują w działalność nadzorowanych wydziałów i w rezultacie ograniczają ich samodzielność. To znowu powoduje, że bezpośredni wpływ komisji na pracę wydziału też ulega ograniczeniu. Inaczej mówiąc oddziaływanie bywa niekiedy pośrednie: komisja — prezydium — wydział.

Charakterystyczna wypowiedź członka prezydium: „Niektóre zagadnienia wypracowane przez komisję były tematem posiedzeń prezydium rady, które podjęło uchwały do tymczasowego ukierunkowania pracy wydziału”.

Wydaje się więc, że oddziaływanie komisji przez prezydium na wydział może prowadzić do zawężenia zakresu tego oddziaływania.

MICHAŁ ŁUCZAK

POD ZNAKIEM ODLEWNI

Rozmowa z Marianem Dominiczakiem
I sekretarzem KP PZPR

Jeszcze do niedawna powiat śremski, jak wiele innych w województwie poznańskim, miał charakter wybitnie rolniczy, dostarczając zawsze w porę żądaną produkcję towarową, wykonując na czas wskaźniki skupu płodów rolnych i inne zobowiązania wobec państwa.

— Byliśmy niejako na bocznych torach — stwierdził w rozmowie z nami I sekretarz KP PZPR Marian Dominiczak. — Taki tor jest potrzebny, ale nie zawsze się o nim pamięta. Budowa Odlewni Zeliwa, podstawowej inwestycji, zawartej w programie wyborczym FJN, do końca małej rewolucji w naszym powiecie. Kiedy mieliśmy ją lokalizować w Śremie, rozpoczęła się wielka dyskusja zarówno wśród rolników, jak i władz odpowiedzialnych za politykę rolną. Wytuczano najczęściej argument, że budowa Odlewni, a potem jej uruchomienie, spowoduje odejście męskiej siły roboczej z wsi, a tym samym zahamuje dalszy rozwój rolnictwa, zwiastując jego intensyfikację.

— Czy te obawy okazały się w jakimś stopniu uzasadnione? Wszak wiemy, że Odlewnia zastrudnia już obecnie, po pierwszym etapie budowy — przeszło 2200 pracowników, z tego 935 osób dojeżdża spoza Śremu, zaś na pewno znaczny odsetek dojeżdżających to mieszkańcy wiosek śremskich.

— Uprzemysłowienie powiatu, konkretnie samego Śremu, wpłynęło również korzystnie na aktywizację rolnictwa. Zagrożone konkurencją Odlewni, kierownictwa przedsiębiorstw państwowych gospodarstw rolnych (w powiecie jest aż 45), musiały w większym niż dotychczas stopniu zadbać o swoje załogi. Znalazły się więc środki nie tylko na inwestycje gospodarcze, ale i socjalne. To prawda, że sporo młodych przeszło ze wsi do Odlewni, czy innych zakładów, ale to z kolei zmusiło kierownictwo PGR, za rządów rolniczych spółdzielni produkcyjnych i samych gospodarzy indywidualnych do większej mechanizacji prac polowych i hodowlanych. Znalazło to na przykład wyraz w większym niż uprzednio stopniu wykorzystania PGR.

— Czy te przemiany natury gospodarczej wywarły również

wpływ na ukształtowanie się świadomości społecznej mieszkańców powiatu?

— Bez wątpienia, daje się zauważyć wyraźną aktywizację społeczeństwa, wzrost uświadamienia obywatelskiego, zmiany



Marian Dominiczak

w stosunkach międzyludzkich. Przykładem może tu być wzmiana działalności kół gospodyń wiejskich, ich aktywność społeczna i udział w życiu społeczno — politycznym wsi (ostatnie wybory kandydatów na radnych gromadzkich), przodująca rola w organizowaniu różnych inicjatyw i czynów. Zjawisko to dotyczy również kobiet żyjących w miastach, przejawiających duży pęd do podejmowania pracy zawodowej.

— Odlewnia Zeliwa jest czynnikiem miastotwórczym. Wiadomo, że jej docelową produkcją i zatrudnieniem planowane na około 4 tysiące osób będzie wymagało przyciągnięcia do pracy męskiej, bo zakład ten ze względu na swój charakter i warunki bhp wyklucza większe niż 20-procentowe zatrudnienie kobiet na stanowiskach roboczych. Czy to nie

pogłębi dysproporcję między niedoborem męskiej siły roboczej, a nadwyżką kobiecych rąk do pracy?

— Z tego względu, że w latach 1966 — 1970 niedobór męskiej siły roboczej dla zakładów produkcyjnych w samym Śremie i powiecie oscyluje w granicach tysiąca osób, trzeba było dokonać kilku posunięć, jak np. przeprowadzić weryfikację stanowisk w innych zakładach pracy, wymienić mężczyzn na kobiety. Po uprzednim przeszkoleniu, zajęły one niektóre stanowiska, uważane dotąd za męskie. Prowadzi się odpowiednią politykę szkoleniową, jej skuteczniejszą realizacją będzie możliwa po wybudowaniu w 1970 r. kompleksu budynków dla średniej i zasadniczej szkół zawodowych. Fakt nadwyżki około 600 kobiet w wieku produkcyjnym w naszym powiecie dopinguje władze, aby w możliwie szybkim czasie ten problem rozwiązać.

— Czy planuje się jakieś konkretne posunięcia, które by pracę zawodową kobietom ułatwiły, a przede wszystkim umożliwiły jej rozpoczęcie?

— W 15-tysięcznym osiedlu mieszkaniowym, powstającym na Jezioranach, które będzie przewidywało w 1975 roku o półtora tysiąca osób obecną liczbę mieszkańców Śremu, planuje się zespół inwestycji towarzyszących, jak szkoła, 3 przedszkola, żłobek, wiele placówek handlowych i usługowych. Już w marcu ubiegłego roku na przykład delegacja śremskich działaczy rozpoczęła starania o budowę żłobka w czynie społecznym, uzyskawszy do tej pory lokalizację, dokumentację, wykonawcę i powarcie społeczeństwa oraz zakładów pracy.

Wierzmy, że dzięki tej aktywności społeczeństwa, pobudzonego do czynów społecznych procesami industrializacji naszego powiatu, uda nam się przedź zrealizować niełatwe zadania w zakresie inwestycji towarzyszących. Mamy bowiem ogromne potrzeby w gospodarce komunalnej, w sieci handlowej i usługowej. Odlewnia dała wprawdzie swój wkład w wysokości 22 milionów złotych na rozwój urządzeń komunalnych, ale potrzeba do roku 1975 drugie tyle. Ażeby natomiast zaspokoić całkowicie najpilniejsze wydatki budżetowe w tym zakresie wspomniana kwota urasta do 72 mln. zł.

Cieszymy się, że Odlewnia rośnie, a z nią i miasto, ale martwi nas zbyt mało wydajna gazownia, brak oczyszczalni ścieków, kanalizacji, dobrych nawierzchni ulic, zbiornika wodnego dla nowego osiedla, stacji uzdatniania wody dla miasta. Ale to już zadania do załatwienia dla przyszłych władz. Zawarte w planie bieżącej pięcioletki i realizowane w mijającej kadencji rad narodowych, będą kontynuowane w następnej pięcioletce. Stają się niewątpliwie podstawowymi założeniami w nowym programie wyborczym FJN.

Już pobieżna lektura powiatowego programu FJN pozwala stwierdzić, że problem zaopatrzenia należał do najczęściej występujących spośród postulatów wysuwanych przez społeczeństwo powiatu śremskiego. Stąd zadania Komisji Zaopatrzenia Ludności PRN w Śremie, której od 8 lat przewodniczy inż. Jan Tempowski, nabierały szczególnej wagi. Czy z zadań tych komisja się wywiązała?

Odpowiedź na to pytanie dała nam rozmowa z inż. J. Tempem — dyrektorem Wielozakładowego Przedsiębiorstwa PGR w Mchach z siedzibą w Wieszczy-czynie.

Pobudowane dwie nowoczesne piekarnie w Dolsku i Kórniku rozwiązały problem zaopatrzenia ludności w pieczywo. Poszerzyła się sieć placówek gastronomicznych. Dwa nowe lokale w Śremie oraz po jednym — w Książu i Dolsku — poprawiły sytuację na tym odcinku. Już istniejące lokale zmodernizowano, poprawiono kulturę obsługi i jakość wydawanych posiłków. Poważne efekty osiągnięto w dziedzinie handlu i to przede wszystkim artykułów spożywczych. Ogółem powstało 40 nowych sklepów.



PROGRAM JEDNOŚCI DZIAŁANIA

ŚREM

Sześć razy naj...

▲ Największą inwestycją powiatu jest budowana Odlewnia Zeliwa Szarego. W 1968 roku zakład zatrudniał 1784 osób. W 1970 liczba ta wzrosła do 2450 osób, a docelowo pracować tu będzie 4 tys. osób.

▲ Największe efekty czynów społecznych osiągnięto w robotach drogowych. W latach 1965 — 1968 pobudowano ogółem 29 km nowych dróg (w poprzedniej kadencji 14,7 km), z czego w ramach czynów drogowych aż 23 km. Wiele kilometrów dróg zostało zmodernizowanych.

▲ Najdobitniej odczuja mieszkańcy efekty realizacji programu budowy mieszkań. W obecnej pięcioletce oddano do użytku 2 650 izb (w poprzedniej pięcioletce 1 477 izb).

▲ Największe od lat przeobrażenia notuje się w gospodarce komunalnej. Z ogólnej sumy ponad 66 mln. zł. przeznaczonej na ten cel pobudowano jeden i rozpoczęto budowę drugiego pieca w miejscowej gazowni oraz znacznie rozbudowano sieć gazociągów; przystąpiono też do rozbudowy sieci wodociągowej, zbudowane będą dwie nowe studnie; zbiornik wody zwiększy zaopatrzenie miasta w wodę o ponad 125 proc.; zakończono I etap budowy kolektorów kanalizacyjnych oraz rozpoczęto budowę oczyszczalni ścieków.

▲ Najbardziej cieszą zmiany na lepsze w służbie zdrowia. Zwiększył się stan lekarzy i personelu pielęgniarskiego; zorganizowano trzy nowe przychodnie; oddano do użytku Wiejski Ośrodek Zdrowia w Brodnicy, wybudowany w czynie społecznym o punkt felczerski w Mchach przekształcono na punkt lekarski.

▲ Największy okres rozwoju Śremu przypada na lata 1965 — 1969. Aktualnie miasto liczy 13 640 mieszkańców, a do 1985 roku przewiduje się, że liczba ta wzrośnie do 35 tys. Decydujący wpływ na ten dynamiczny rozwój miasta mają inwestycje, szczególnie Odlewnia, realizowane dzięki programowi.

Rolnictwo nie da się zdetronizować

Wieloletnia opinia o powiecie śremskim jako typowo rolniczym straciła nieco ze swej aktualności. Budowa wielkiej inwestycji — Odlewni Zeliwa — postawiła rejon ten wśród powiatów sięgających po miano przemysłowo-rolnych. Po raz pierwszy więc w jego historii program wyborczy minionej kadencji zawierał wiele akcentów przemysłowych. Jednak problemy rolne nadal dominowały w tym tak ważnym dla rozwoju powiatu dokumencie.

Zadania na tym polu nie są małe, ale i sukcesy idą z nimi w parze. Plony czterech zbóż w 1968 r. wzrosły w stosunku do roku 1965 o 12,7 proc., buraków cukrowych o 36,2 proc. oraz ziemniaków o 81,7 proc. Wzrosło również pogłowie w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych; bydła o 9,6 proc., trzody chlewnej o 18,3 proc. i owiec o 21,4 proc. Liczby te nabierają tym większej wymowy, że opracowany plan rozwoju rolnictwa dla powiatu śremskiego przewidywał ich osiągnięcie dopiero w 1970 roku.

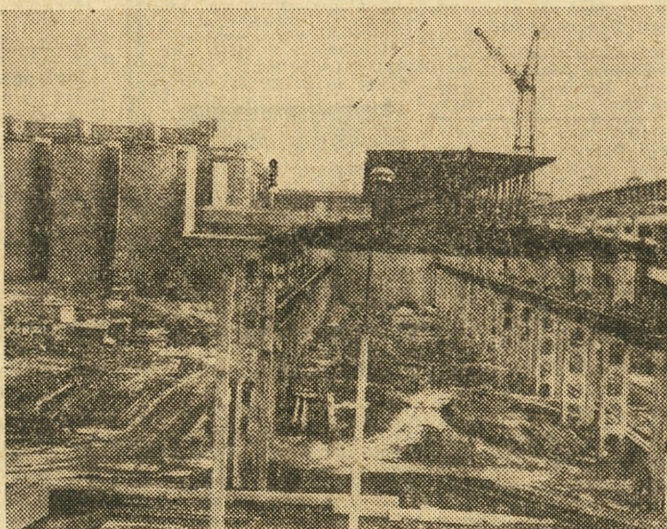
Na tak poważny sukces złożyła się pełna realizacja założeń programu wyborczego FJN. Przemianom ulegała organizacja pracy, coraz szerzej stosowane nowatorskie metody agrotechniczne. Chyba decydujący jednak wpływ na ten sukces miały postępująca mechanizacja oraz inwestycje.

Jeżeli w 1965 roku kółka rolnicze dysponowały 108 traktarami, to dzisiaj na polach śremskich pracuje 256 mechanicznych zaprzęgów. Coraz powszechniej używa się silniki elektryczne. Już w br. 95 proc. gospodarstw rolnych zostanie zelektryfikowanych. W ostatnich latach wzrosły dostawy środków ochrony roślin oraz nawozów sztucznych. Jeżeli w latach 1962—64 na 1 ha wysiewano 78,8 kg nawozów, to w latach 1967—68 ilość ta wzrosła do 152,2 kg NPK na 1 ha użytków rolnych.

Listę osiągnięć uzupełniają przeprowadzone inwestycje, o które tak usilnie zabiegali wyborcy, a które znalazły miejsce w programie. Tak np. rozbudowano POM w Śremie i jego filię w Dolsku; pobudowano 3 dalsze filie w Kórniku, Książu i Wyrzecie.

We wsiach Mórka, Lucyna i Mechlin pobudowano wodociągi, a w Małachowie prace te są kontynuowane. Nakłady inwestycyjne w rolnictwie w latach 1966—70 wyraża suma 265 mln. zł. Tak poważny zastrzyk nie mógł więc pozostać bez efektów.

Największa budowla



Fragment budowanej obecnie hali Odlewni Zeliwa w Śremie; Odlewnia jest jedną z największych inwestycji realizowanych w województwie, a przewidzianych w programie wyborczym FJN.

Fot. (2) — H. Kamza

Stronę opracowali:

HENRYK KAMZA
MARIA POLCYNOWA

Co jeszcze czeka na rozwiązanie

Realizacja programu wyborczego pomnożyła w wielu dziedzinach wartości materialne, wzbogaciła majątek narodowy i społeczny. Stało się tak dzięki inwestycjom, choć duży wkład mają sami mieszkańcy, przyspieszając spełnienie wielu postulatów. Nie wszystkie jednak udało się zrealizować. Stają się one przedmiotem rozważań twórców nowego programu. Oto one:

► Do niezrealizowanych postulatów należy sprawa rozwoju szkół przysposobienia rolniczego. Ich liczba nie tylko nie wzrosła, lecz nawet zmalała z 9 do 5. Wpłynęło na to spadek liczby chętnych do pobierania nauki. Jaka jest tego przyczyna? Na to odpowiedzieć powinny nowo wybrane rady.

► Nie podjęto prac przy budowie domu społecznego wraz z salą kinową. Zapoczątkowanie robót nastąpi w roku 1970.

► Nie podjęto również prac budowlanych przy rozbudowie szpitala w Śremie. Przeprowadzona ekspertyza wykazała, że ani fundamenty, ani mury nie wytrzymałyby ciężaru projektowanej nadbudówki.

► Na następne lata przesunięto realizację budowy basenu pływackiego w Śremie. Miejsce jego założenia ośrodek wypoczynkowy w Ostrowiecznie, budowany w czynie społecznym.

Śladem wniosków i postulatów

Szczególną uwagę zwrócono na zaopatrzenie wsi. Do poważnych osiągnięć zaliczyć można to, iż w każdej wsi, w której znajduje się PGR lub spółdzielnia produkcyjna, zorganizowano sklep branżowy przemysłowo-spożywczy. Dobrą jakość towaru gwarantują zaistalowane wszędzie lodówki. Zmiany na lepsze nastąpiły również w sklepach masarniczych. Przydziały mięsa i wyrobów wzrosły o 15 proc.

W związku z powstaniem Odlewni, opracowywany jest projekt budowy nowoczesnych zakładów masarniczych, piekarskich i wód gazowych. Lokalizacja kombinatu, którego koszt wstępny określa się na 27 mln. zł. przewidziana jest właśnie w sąsiedztwie Odlewni. Budowane będą również duże zakłady suszarnicze. Zakład nastawiony będzie przede wszystkim na suszenie zbóż, tak dla PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych jak i rolników indywidualnych.

Odnoszone tu fakty nie wyczerpują listy osiągnięć komisji, której działanie

— jak rzadko której — inspirowane było przez samo społeczeństwo, przez postulaty i wnioski zgłaszane do programu FJN. Członkowie komisji przeprowadzili wiele kontroli placówek handlowych; organizowano spotkania z przedstawicielami poszczególnych pionów handlowych, a trudniejsze problemy przenoszono na posiedzenia Prezydium PRN.

Sprawy, których w ostatniej kadencji nie udało się doprowadzić do końca, zostaną przekazane komisji w jej nowo wybranym składzie.

Oto niektóre z nich: rozbudowa wytwórni wód gazowych, której produkcja daleko nie zaspokaja aktualnych potrzeb; zakończenie trwającego już dwa lata remontu hotelu w Śremie; uruchomienie baru mlecznego; rozbudowa magazynów śremskiego oddziału WHS; budowa zaplecza Centrali Ogrodniczej oraz dalsze poszerzenie sieci placówek handlowych, ze szczególnym uwzględnieniem sklepów spożywczych, gospodarstwa domowego oraz odzieży.

Droga do nauki coraz łatwiejsza

- Nowe inwestycje ● Modernizacja szkół
- Poprawa warunków nauczania

Program FJN, stawiając na naczelnym miejscu problemy przemysłu, zaopatrzenia i rolnictwa, nie pomijał oświaty. Na tym polu zasłysz również poważne zmiany na lepsze. Demagali się tego wyborcy w zgłoszonych postulatach, pomogła realizacja ośmioklasowego programu nauczania.

Obok starań o zwiększenie liczby nauczycieli i stałego podnoszenia ich kwalifikacji na studiach zaocznych, nie zapomniano o poprawie warunków nauczania. Zapewnili je realizowane inwestycje. Młodzieży w Manieczkach i Pyszącej oddano nowe szkoły wyposażone w najnowsze urządzenia. W czynie społecznym rozbudowano szkołę podstawową w Ilowcu. Wsielkiem mieszkańców Nochowa, Zbrudzewa, Książa i Chrzastowa trwa modernizacja i rozbudowa tamtejszych gmachów szkolnych. Jeszcze w bieżącym roku podjęte zostaną prace przy budowie szkół w Sołdrach i Śremie. Poprawiły się warunki nauczania w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Śremie z chwilą oddania do użytku młodzieży nowego pobudowanego pawilonu, zwiększającego liczbę izb lekcyjnych o 8 pomieszczeń. Ta inwestycja ma szczególne znaczenie dla budowanej Odlewni, gdyż absolwenci zawodów ki zasila kadry śremskiego

Przy wiosennym porządkowaniu mieszkania NIE NISZCZ SUROWCÓW WTÓRNYCH!

SKUP
MAKULATURY, ZUŻYTEJ BIELIZNY I ODZIEŻY
PROWADZI
POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH
I SPÓŁDZIELNIA PRACY «ZBIERACZ» W POZNANIU

w punktach skupu przy ulicach:

Samuela Engla 8	Kwiatowa 4	Mylina 17
Dzierżyńskiego 168	Wybickiego 16	Głogowska 153
Jackowskiego 27	Grunwaldzka 98	Kościelna 25a
Kościuski 29	Drużynowa 3	Czajcza 2a
Gnieźnieńska 76	Starołęcka 47	Junikowska 47
Dzierżyńskiego 325	Rynek Śródecki 10	Górnicza 58
Graniczna 12a	Główna 78	

N2093

ZPM H. CEGIELSKI ODLEWNA ŻELIWA W ŚREMIE PRZYJMIE UCZNIÓW

do Przyzakładowej Zasadniczej
Szkoły Zawodowej do nauki
zawodu formierza - odlewnika.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w klasie I - 260,- zł miesięcznie
- w klasie II - 360,- zł miesięcznie i deputat węglowy,
- w klasie III - 750,- zł miesięcznie i deputat węglowy,

Podania o przyjęcie należy składać osobiście lub drogą pocztową na adres: HCP - Odlewnia Żeliwa w Śremie - Dział Kadr - do dnia 30 maja 1969 r.

Do podania należy załączyć życiorys, świadectwo ukończenia 8 klasy lub zaświadczenie o uczęszczaniu do 8 klasy szkoły podstawowej. K2676

Praca

Dobrego fachowca samochodowego przyjmie na stałe. Obsługa Samochodów, Dąbrowskiego 147.

47533g

Potrzebna pomoc do rocznego dziecka. Zbąszyńska 24.

47115g

Dziewczynka do 1,5 rocznego dziecka i pomocy w domu potrzebna zaraz. Telefon 559-22 od godz. 16.

47452g

Czeladnika kominarskiego zatrudnię. Wiadomość: Zagań, ul. Dąbrowskiego 3 tel. 241.

217p

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia po 16. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7.

47285g

Uczeń do piekarni - cukierni potrzebny (noclegiem utrzymaniem) Poznań, Dzierżyńskiego 66.

47358g

Fryzjerka dobra potrzebna - śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46835g

Gospościnia samodzielną do 2 pracujących osób przyjmie. Pokój zapewniony. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46849g

Czeladnika i ucznia przyjmie zaraz. Warsztat Ślusarski, Strażyński, Narutowicza 58.

46652g

Malarz wykonawca wszelkie prace malarskie. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 46683g

Przyjmie uczniów zamieszkałych w naukę zawodów budowlanych oraz murarza. Adres wskazać Prasa Grunwaldzka 19 dla 47062g

Dekarza, robotnika przyjmie. Małe Garbary 7a od godziny 17.

46712g

Krawcowa (młoda) do szycia laminatów zaraz przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46986g

Pomoc dochodząca na do brach warunkach przyjmie. Poznań, Zbąszyńska 9 m. 3.

46997g

Mistrz ślusarski przystąpi do spółki lub obejmie posadę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47062g

Przyjmie pracę jako gospościnia. Warunek pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 47114g

46680g

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH

Oddział Wojewódzki w Poznaniu
ZAWIADAMIA

że z powodu rocznej inwentaryzacji
magazyn części zamiennych P-5 Gadki

ZAMKNIĘTY BĘDZIE

w dniach od 26 kwietnia do 20 maja br.

K2820

Wózek dziecięcy sprzedam korzystnie. Poznań, Rycka 39c m. 4.

46613g

Sprzedam barak drewniany rozbiórny 28 m. Lu-
boń, ul. Zabikowska 62 m.
15E

46332g

Motocykl SHL w dobrym stanie tanio sprzedam, ul. Wieprawska 38 m. 1.

46645g

Sprzedam motocykl WFM Poznań, ul. Dąbrowskiego 98 m. 14.

46727g



DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU

ZAWIADAMIA SWOICH KLIENTÓW,

że z dniem 22 marca 1969 roku wprowadziła

BEZPŁATNE USŁUGI KRAWIECKIE

W ZAKRESIE POPRAWEK ODZIEŻY

DAMSKIEJ MĘSKIEJ I DZIECIĘCEJ - ZAKUPIONEJ W P.D.T.

Ponadto informujemy, że punkty usługowe znajdujące się na terenie P.D.T. - świadczą usługi dla ludności dotyczące:

- - parter - napelniania oraz naprawy długopisów i piór
- - III ptr. - przybijania fiteczków do obuwia na poczekaniu
- - III ptr. - repasacji pończoch

Jednocześnie donosimy, że

P.D.T. świadczy usługi transportowe w zakresie przewozu towarów zakupionych w P.D.T.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH PUNKTÓW USŁUGOWYCH, KTÓRE ZAPEWNIĄ CI SPRAWNĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ.

K2749

Rosa Canina pikówki w typach większą ilość sprzedam. Tadeusz Wyrembowski, Środa Wlkp., ul. Akacjowa.

46651g

Sprzedam lodówkę i telewizor z gwarancją oraz garaż samochodowy duży. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 46656g

46656g

Sprzedam motocykl MZ 250/1 stan bardzo dobry. Poznań, Rynek Śródecki 3 m. 3.

46663g

Sprzedam WEP. Jerzy Jankowski, Sulęcinek pow. Środa.

46673g

Sprzedam okragi stolik gdański. Zgłoszenia: telefon 67-18-78 w godz. 10 do 20.

46683g

Pokój stołowy wysoki polski sprzedam. Głogowska 102 m. 11.

46734g

Sprzedam rower półwysięgowy w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Grudzień 128 m. 2.

46747g

Sprzedam dachowczarkę falcówkę i formę do rur studziennych 80. Rossa Józef Grab pt. Dobieszczyna pow. Pleszew.

46748g

Volvo 144 zupełnie nowy sprzedam. Poznań, Głogowska 111 m. 10. Tel. 621-62.

46749g

Motocykl SHL 175 w dobrym stanie sprzedam. Szykaruk, Buk, Plac Reszki 6.

46733g

Sprzedam wózek inwalidzi. trzykołowy. Poznań, ul. Madalińskiego 7 m. 15

46759g

Wytłaczarkę do tworzyw sztucznych sprzedam. Kordeckiego 52 tel. 655-79.

46767g

Sprzedam trzydziściu szafę wysoki polski i biurko duże jasne. Telefon 318-86.

46784g

Sprzedam Lambrette Li 150 mały przebieg, stan idealny. Rybnicka 44a m. 1 Junikowo.

46799g

Sprzedam telewizor „Wawel” 21 Poznań, ul. Zaci-
sze 4 m. 2.

46811g

Odstąpię wagę osobową stojącą. Telefon 664-77 lub tel. 672-240.

46943g

Ogród działkowy sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46961g

46961g

**Sprzedam wyciory komi-
nowe (betonowe). Udzie-
lam rabatów. Zamowie-
nia do CZZPP Poznań, ul.
Wronecka 6 lub bezpo-
średnio - Wytw. Prefa-
brykatów B. Woźny Lesz-
no, ul. Raczyńskich 4 tel.
12-47.**

46867g

**Sprzedam „Lambrette”
150 lb bardzo dobrym sta-
nie. Poznań, ul. Radosna
47 po 17.**

46872g

**Dobry wózek dziecięcy
sprzedam. Adres wskazać
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 46883g**

**Sprzedam roczniki róż-
nych tygodniarzy oraz
Expressu. Poznań, Boro-
wiak, Łąkowa 7 m. 3.**

46890g

**Sprzedam Pannonię bar-
dzo dobry stan. Plewiska
Szkoła 30.**

46914g

**Sprzedam ciągnik Zetor
A 25 po kapitalnym re-
moncie. Jan Nowaczyk,
Zbąszyń, tel. 219.**

46919g

**Sprzedam mozaikę par-
kietową. Wiadomość: tel.
526-27.**

46921g

**Sprzedam spacerówkę z
budką. Ul. Głogowska
197b m. 6**

46928g

**Sprzedam szynszyle. Ad-
res wskazać Biuro Ogło-
szeń Grunwaldzka 19 dla
46932g**

46932g

Samochody

**Wartburg 1000/312, r. 1966,
przebieg 22.000 km, stan
idealny, sprzedam. Po-
znań, Szczepana 20, po
godz. 17.**

47025g

**Sprzedam „Stara 21” za-
mienię na Zuka, Nyse,
Warszawę. Zygmunta Ja-
nowski, Jastrowie Klenie-
wicz, 16 Koszalińska.**

210p

Lokale

**Mieszkanie 3-pokojowe 54
m² nowe budownictwo
centrum zamienię na 2-
pokojowe równorzędne.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47385g**

**Pokój samodzielny z przy-
należnościami w dobrym
miejscu w Toruniu zamie-
nię na podobny w Pozna-
niu. Oferty Prasa Grun-
waldzka 19 dla 46741g**

**Emeryci kupią kawaler-
kę wyłączoną. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 46854g**

**Kupię jeden - dwa poko-
je z kuchnią - wyłącz-
nie w Poznaniu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 46887g**

**Kalisz Wlkp. - mieszka-
nie spółdzielcze 2 pokoje
z kuchnią, łazienką co. I
ptr. zamienię na podobne
w Poznaniu. Poznań, tel.
519-17 Stachowski. 46900g**

**Naukowiec poszukuje
komfortowego, spokojne-
go pokoju, Puszczkowo-
ko, maj, czerwiec. Ofer-
ty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 46997g**

**Lokal 45 m² śródmieście
półsuterena oddam na
warsztat. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 47013g**

**Wrocław dwa pokoje
kuchnia kwaterunkowa,
nowe budownictwo pełny
komfort zamienię na po-
dobne w Poznaniu. Wia-
domość tel. 74-32 po godz.
18.**

47025g

**Starsze małżeństwo bez-
dzietne zamieni mieszka-
nie w Poznaniu na miesz-
kanie w Obornikach
Wlkp. Chelmińska, Poz-
nań, ul. Starołęcka 66.**

47054g

**Wille wolnostojące, domy
bliźniacze jedno- i dwu-
rodzinne w Poznaniu; na
peryferiach ogrodnictwa,
szkarnie, sadownictwa,
hodowle drobiu i nutrii,
paszki pszczoł oraz par-
cele budowlane - poleca
Adamski, Poznań, Matej-
ki 33a.**

47600g

**Domek jednorodzinny
komfortowy w Puszczy-
kowie (3 minuty od dwor-
ca) sprzedam. Oferty Prasa
Grunwaldzka 19 dla
46704g**

**Kupię parcelę z prawem
budowy lub domkiem.
Oferty Prasa Grunwaldz-
ka 19 dla 46717g**

**Sprzedam lub wydzierż-
awię parcelę przy Szwarc-
dzu. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 46598g.**

**Sprzedam działkę budowl-
aną 760 m² w Suchymle-
sie przy ul. Strzeszyń-
skiej. Oferty Prasa Grun-
waldzka 19 dla 46786g**

**Domek z wolnym miesza-
niem 3 pokoje kuchnia
łazienka z placem na war-
szaty w centrum Pozna-
nia sprzedam właściciel
Marciniak, Poznań, Dzier-
żyńskiego 27, fryzjer.**

46834g

**Parcelę pod zabudowę
domku 1-rodzinnego naj-
chętniej działka Grun-
wald - Jeżyce kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 46836g**

**Wydzierżawie na okres
5-10 lat mały domek z
prawem pierwokupu w
odległości do 60 km od
Poznań. Zapłać z góry.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 46894g**

**Sprzedam działkę budowl-
aną w Poznaniu wzle-
dnie zamienię na samo-
chód „Lublin” lub „Star”.
Adres wskazać „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 46945g**

46945g

POLITECHNIKA POZNAŃSKA

przyjmuje zgłoszenia na 3-letnie

STUDIA DOKTORANCKIE

1. na Wydziale Mechanicznym Technologicznym
- z zakresu przeróbki plastycznej
2. na Wydziale Maszyn Roboczych i Pojazdów
- z zakresu silników spalinywych
3. na Wydziale Elektrycznym
- z zakresu systemów elektroenergetycznych
4. na Wydziale Budownictwa Lądowego
- z zakresu nowoczesnych systemów uprze-
mysłowionego budownictwa prefabryko-
wanego.

Studia doktoranckie rozpoczynają się 1 paź-
dziernika 1969 r.

O przyjęcie na studia mogą ubiegać się ab-
solwenci wyższych uczelni z zaliczeniem co
najmniej 1 roku stażu pracy, posiadający za-
miłowania do pracy badawczej, którzy nie
przekroczyli 35 lat życia.

Warunkiem przyjęcia jest złożenie kolokwium
stwierdzającego zainteresowania pracą nauko-
wą i przygotowanie do studiów doktoranckich.

Doktoranci w czasie odbywania studiów
otrzymują stypendium, zgodnie z Rozporząd-
niem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższe-
go z dnia 15 lutego 1968 r. (Dz. U. nr 6, poz. 38
z 1968 r.).

Podanie, odpowiednio udokumentowane, o
przyjęcie na studia, należy złożyć do dnia 31
maja 1969 r. u kierowników studiów, odpow-
iednie w następujących jednostkach naukowych:

1. Katedra Technologii Metali i Metalozna-
stwa
- Poznań, pl. M. Skłodowskiej - Curie 2,
tel. 320-21, wewn. 272
2. Katedra Silników Spalinowych Trakcyj-
nych
- Poznań, pl. M. Skłodowskiej - Curie 2,
tel. 320-21, wewn. 309 i 313
3. Katedra Elektroenergetyki
- Poznań, pl. M. Skłodowskiej - Curie 2,
tel. 320-21, wewn. 328
4. Katedra Budownictwa
- Poznań, ul. Piotrowo 5, tel. 720-21 w. 29.

Bliższych informacji udzielają kierownicy od-
powiednich studiów doktoranckich. K2632

**Parasole - wyrób napra-
wa. Jan Kulig, Ratajcz-
ka 20 przed azadem Apol-
lo.**

46997g

Matrymonialne

**Biuro Matrymonialne -
„Małżeństwo” Poznań, Li-
belta 29 - zaprasza na
Wiosenny Bal Samotnych
- urządzony 4 maja br.
w restauracji „Adria”.
Bilety z bonami konsum-
pcyjnymi w cenie 160 zł
od osoby, do nabycia w
Biurze przy ul. Libelta,
godz. 15-19.**

46675g

**Samotna lat 55 dobrej
prezencji z mieszkaniem
pozna panna do lat 63. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47024g**

**Samotny emeryt 65 poz-
na emerytkę do 64 z
mieszkaniem, bezdzietna.
Cel matrymonialny. Oferty
Prasa Grunwaldzka 19
dla 46745g**

**„Neptun” Gdańsk, Sni-
deckich, kierowane przez
psychologa, pomyślnie ko-
jarzy małżeństwa. K2976**

**Panna lat 39 pracująca z
mieszkaniem, sadem go-
tówką posłubi kawalera
uczciwego, kulturalnego
bez nalogów. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
220p**

**Panna lat 43 pracowni-
ca umysłowo zapozna solid-
nego pana. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 211p**

**Kawaler trzydziestoletni
bez nalogów z gotówką i
mieszkaniem pozna pan-
nę do lat 26, zgrabną uc-
ciwą domatorkę. Cel ma-
trymonialny. Oferty Prasa
Grunwaldzka 19 dla
46486g**

**Panna lat 31 wykształc-
nie średnie, pozna pana
33-38 lat o dobrym cha-
akterze. Cel matrymo-
nialny. Poważne oferty z
fotografią mile widziane.
Oferty Prasa Grunwaldz-
ka 19 dla 46806g**

**Pani samotna lat 55 ma-
terialnie niezależna, mie-
szkanie komfortowe, poz-
na pana do lat 60 przy-
stojnego o dużej kulturze
osobistej. Cel matrymo-
nialny. Of. Prasa Grun-
waldzka 19 dla 46597g**

**Mgr inżynier kawaler
spokojny dobrze sytuowa-
ny pozna miłą subtelną
wykształconą pannę do
lat 36. Cel matrymonial-
ny. Pośrednictwo rodzin-
ne mile widziane. Poważne
oferty z fotografią Prasa
Grunwaldzka 19 dla
46654g**

**Pani lat 23 z zawo-
dem, posiadająca gospo-
darstwo, pozna przystoj-
nego kawalera /rolnika
względnie rz**

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

w naukę zawodu do
Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyszłości
O SPECJALNOŚCI:
1. mechanik pojazdów samochodowych
— chłopców ukończonych lat 15
2. elektromechanik
— dziewczynki i chłopców ukończonych lat 15
3. ślusarz ogólny
— chłopców ukończonych lat 15
4. tokarz
— dziewczynki ukończonych lat 15
5. monter konstrukcji stalowych
— chłopców ukończonych lat 16
6. blacharz karoseryjny
— chłopców ukończonych lat 15
7. stolarz
— chłopców ukończonych lat 15
8. lakiernik
— chłopców ukończonych lat 15

WARUNKI PRZYJĘCIA:
Ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego.
Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:
I rok nauki — 150,— zł miesięcznie
II rok nauki — 320,— zł miesięcznie
III rok nauki — 800,— zł miesięcznie
oraz świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w gospodarce komunalnej.
Ponadto w przedsiębiorstwie naszym istnieją możliwości zapisania się do orkiestry młodzieżowej i do różnych dyscyplin sportowych jak: piłka nożna, strzelectwo sportowe, łucznictwo, gimnastyka sportowa, kajakarstwo, szachy i tenis stołowy.
Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Spraw Oświatowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, III piętro, pokój 34 — w terminie do dnia 31 maja 1969 roku.

ZAKŁAD ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO
I MATERIAŁOWEGO WZGS
WROCŁAW, ul. Rуска 16/17.

oferuje
DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY:
pojemniki do transportu ciast
i wyrobów garmażeryjnych o wymiarach
340 mm × 520 mm × 440 mm
z blachy aluminiowej grub. 1,5 mm z zasuwa
i kompletem 15 szt. blach cynowanych
(cyną angielską)
Cena 2.755,00 zł

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Chemiczne — Farmaceutyczne „Farmapol”
w Poznaniu ul. św. Wojciecha 29 zatrudniają
— MAGISTRA, INŻYNIERA CHEMIKA na stanowisko KIEROWNIKA TECHNICZNEGO.
Wymagane wyższe wykształcenie techniczne, 4 lata praktyki w danej specjalności na kierowniczym lub samodzielnym stanowisku technicznym. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować pod adresem N. Zakładów.
K2792

Stacja Krwiodawstwa w Poznaniu, ul. Marcelińska nr 44 — zatrudni zaraz:
— CHŁODNIKA,
— ELEKTRYKA.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
K2851

Zakłady Mięsne w Gnieźnie, ul. Przy Rzeźni nr 2 zaangażują natychmiast
— MĘŻCZYZYNĘ w charakterze pracownika umysłowego.
Wymagane wykształcenie średnie, dobra sprawność fizyczna i zamieszkanie w Gnieźnie.
W2325

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Żywnościowego „PZZ” Zakłady Remontowo-Montażowe w Poznaniu, pl. Wolności 2, II piętro — przyjmie zaraz do pracy do montażu maszyn i urządzeń na terenie województwa poznańskiego:
— GOSYŃ — Punkt Przyjęciowo-Susarniczy przy Zakładach Żywnościowych w Gostyniu,
— KROTOSZYN — Elewator Żywnościowy,
— KOŁO — Mięso,
— KÓRNIK — Magazyny „PZZ”,
— GRODZISK Wlkp. — Warsztat Mechaniczny,
— 30 ŚLUSARZY I SPAWACZY.

Reflektant winni zgłosić się osobiście lub pisemnie pod w/w adresem względnie u Kierowników Robót na poszczególnych obiektach.
Zaznaczamy dla informacji, że płać jest w zależności od posiadanych kwalifikacji zawodowych przez widzianych Taryfikatorem Kwalifikacyjnym dla Przemysłu Żywnościowego — Młynarskiego.
Praca jest w akordzie.
Chętni na wyjazd na delegację mają zapewniony nocleg.
W2780

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego
«LUBON»
w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego
PRZYJMUJĄ

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej kl. I
w zawodzie ślusarza.

- Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas Szkoły Podstawowej.
 - Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.
 - Uczniowie klasy I otrzymują: 260 zł, ubranie ochronne, buty i po roku nauki deputat węglowy.
- Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr lub w Dyrekcji Szkoły.
K2886

Sp-nia Inwalidów „Piast” w Gnieźnie pl. 21 Stycznia 4 branży elektrotechniczno — metalowej przyjmie zaraz:

- Z-cę KIEROWNIKA Sp-ni d/s technicznych, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne — mechaniczne z długoletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w branży metalowej.
 - Z-cę KIEROWNIKA Sp-ni d/s handlowych — wykształcenie wyższe lub średnie ogólnie — ekonomiczne z długoletnią praktyką na stanowisku kierowniczym.
 - Z-cę GŁ. KSIĘGOWEGO — wymagana znajomość księgowości przemysłowej oraz średnie wykształcenie.
 - SZEFA PRODUKCJI — wykształcenie średnie techniczne — mechaniczne oraz praktyka w branży metalowej.
 - GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — wykształcenie średnie techniczne — mechaniczne oraz praktyka w branży metalowej.
 - KIEROWNIKA KONTROLI TECHNICZNEJ — wykształcenie średnie techniczne — mechaniczne oraz praktyka w branży metalowej.
 - MAGAZYNIERA ze znajomością branży metalowej.
 - ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH.
- W2693

Okręgowy Zarząd Wodny Wrocław Oddział w Głogowie zatrudni natychmiast:

- 3 ELEKTRYKÓW z grupą BHP do pracy na pogłębiarkach na rzecze Odrze oraz w warsztatach remontowych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Zakwaterowanie na obiektach pływających.
W2766

Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Kostrzynie Wlkp. ul. Słowackiego 5 zatrudni:

- KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA — ze znajomością branży samochodowej i metalowej,
 - ŚLUSARZY — SPAWACZY — pracą w akordzie,
 - LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO o pełnych kwalifikacjach lub przyuczonego do zawodu — pracą w akordzie,
 - MECHANIKÓW CIĄGNIKOWYCH.
- Warunki pracy wg. Układu Zbiorowego Pracy do omówienia na miejscu w Zakładzie.
W2765

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomysku zatrudni zaraz wzgl. w terminie wg. uzgodnienia:

- KIEROWNIKA PIEKARNI — 5-tonowej w Nowym Tomysku,
 - CUKIERNIKA,
 - PIEKARZY do piekarni 5-tonowej w Nowym Tomysku,
 - 3 ELEKTRYKÓW wykwalifikowanych do punktu Usług Elektrotechn. przy GS Nowy Tomysk.
- Warunki pracy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni. Podania wraz z życiorysem prosimy kierować pod adresem Spółdzielni jak wyżej.
W2940

† Dnia 23 kwietnia 1969 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66,
EDMUND NIEMIER
nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Puszczykowo,
Poznań, Grochowska 40 m. 2.
47522g

port • port • port

Piłka nożna

Trudne mecze poznańskich drużyn

Po emocjach związanych z międzypaństwowym spotkaniem Polska — Luksemburg, uwaga kibiców piłki nożnej znowu koncentruje się na krajowym „podwórku”. W najbliższą niedzielę rozegrana zostanie 21 kolejka spotkań II ligi.

Do końca rozgrywek pozostało 9 kolejek spotkań, będzie więc jeszcze dużo okazji do zdobycia przez poznańskie drużyny Lecha i Olimpii, tak potrzebnych im punktów mistrzowskich. Sytuacja nie jest dobra i aby ulepszyć swoje miejsce na tabeli potrzebne są zwycięstwa. Ci ostatni powinni zrozumieć, że drużyna czeka na doping nie wtedy kiedy wygrywa i strzela bramki, ale właśnie w okresie przewagi przeciwnika.

W Poznaniu odbędzie się w niedzielę jedno spotkanie o mistrzostwo II ligi. Na boisku na Dębcu drużyna Lecha spotka się ze szczecińską Arkonią. Będzie to na pewno jedno ze spotkań decydujących o przyszłych losach kolejarzy. Arkonia zajmuje obecnie 13 pozycję w tabeli i jest podobnie jak Lech bardzo poważnie zagrożona spadkiem do klasy niższej.

Drużyna Olimpii gra na wyjeździe z Hutnikiem. Kibice tego zespołu po ostatnim zwycięstwie po znaniach nad Unią Racibórz pa

Przed XXII Wyciągiem Pokoju

Kolarze ZSRR już w Polsce

12-osobowa ekipa kolarska Związku Radzieckiego przybyła w środę do Legnicy. Nigdy dotychczas kolarze radzieccy nie przybywali do nas na 18 dni przed Wyciągiem Pokoju. Już to świadczy, jak starannie chcą przygotować się nasi goście do startu w tegorocznym Wyciągu Pokoju. W dniu 25 bm. rozpocznie się w Legnicy IV międzynarodowy wyciąg szlakiem grodów piastowskich. Ta 4-etapowa impreza będzie egzaminem, który przesądzi o składzie 7-ki ZSRR i pozwoli polskiemu trenerowi wybrać pozostałych członków naszej drużyny na Wyciąg Pokoju.

Kierownikiem i trenerem ekipy ZSRR jest znany w Polsce Wiktor Kapitonow. Osemka kolarzy radzieckich składa się z 30-letniego Sokolowa (triumfatora ostatniego wyciągu dookoła Meksyku) oraz młodszych zawodników: Nielubina, Kłaseppa, Iyfferta, Dmitriewa, Sawina, Panikowa i Czerkassowa, który przez wiele etapów był liderem XXI WP.

„Przywiozłem zespół zadziornie młodych” — powiedział W. Kapitonow. Bardzo im zależy na sukcesach w tej wielkiej imprezie. Już dziś mogą zaryzykować twierdzenie, że mamy znacznie silniejszy zespół niż zeszłoroczna szóstka trenera Wierszyny. Moim zdaniem nowy regulamin sprawi, że WP będzie jeszcze trudniejszy niż dotychczas. Czy wyciąg będzie ciekawszy? Za najgorzej wyglądzących rywali uważam reprezentację Polski, NRD, Belgii i Francji. Obserwowałem waszą kadrę olimpijską w naszych eliminacjach w Soczi. Stale pojawia się u was sporo dużych kolarskich talentów. Uważam, że oczekuje nas bardzo ciężkie zadanie”. (o-za)

Otwarcie sezonu
motorowego w Kicinie

Sekcja motorowa LKS Kicin była organizatorem imprezy otwarcia tegorocznego sezonu motorowego. W wyniku prób na mecie zlotu w poszczególnych klasach zwyciężyli: motocykle — 50 ccm Franciszek Orzderka (niezreżony); 125 ccm — Henryk Banach (LKS Kicin) — poza konkursem, a Jerzy Michalec (LKT Gniezno) w konkursie; powyżej 175 ccm — Andrzej Howil (Maszyni Żniwne — Poznań); 175 ccm — Janina Bieda (LKS Kicin) poza konkursem a Bogdan Janiszewski (LKT Gniezno) w konkursie; samochody — 1. Jerzy Rajplant (PTTK Konin) 16 pkt. karnych, 2. Antoni Intek (OSA Poznań) 19 pkt. karnych, 3. Janusz Szaupert (OSA Poznań) 28 pkt. karnych.

W klasyfikacji klubowej zwyciężył LKT Gniezno przed Startem Gniezno, LOK Osa Poznań i PTTK przy Hucie Aluminium w Koninie, a w klasyfikacji zlotowej Start Gniezno przed Osa Poznań, PTTK Konin i LKT Gniezno. (d)

14 kolejka rozgrywek
ekstraklasy „laskarzy”

W najbliższą sobotę i niedzielę, odbędzie się następny mecz I ligi hokeja na trawie: Warta — Budowlani, Start — Lech, Stella — Grunwald, Sparta — Siemianowiczanka, Polonia — AZS; oraz w drugim dniu: Warta — AZS, Stella — Lech, Start — Grunwald, Sparta — Górnik, LKS — Siemianowiczanka i Polonia — Budowlani. (x)

Szcześliwe zwycięstwo

W Sofii rozegrano kwalifikacyjny mecz do piątkarskich mistrzostw świata, w którym reprezentacja Bułgarii pokonała niedawno przeciwnika Polski — Luksemburg 2:1 (1:0).

Z zawiązanymi minami opuszczało stadion w Sofii kilkadziesiąt tysięcy kibiców. Mecz nie należał do ciekawych i przypominał raczej zwykłą „ligową miótkę”. Nie mógłby zadowolić wynik odwrotny. Remis stanowiłby jednak najbardziej obiektywny wyraz tego co działo się na boisku. W niektórych momentach kibice dopingowali na wet drużynę Luksemburga, zaś na swoich ulubionych gwiazdach i to głośno. Na trybunach wśród kibiców najgłośniejszym słyszany nazwiskiem na tym meczu było nazwisko ... Lubanńskiego. Oby tak było 15 czerwca...

A oto co po meczu powiedział trener drużyny bułgarskiej Jancho Arsoew, który obserwował niedzielny mecz Polska — Luksemburg w Krakowie. Stwierdził on m. in., że aktualnie polska reprezentacja stanowi bardzo groźny zespół dla każdego przeciwnika i że w czerwcu Bułgarzy nie będą mieli łatwego zadania. Trener Arsoew z dużym uznaniem wypowiedział się o Lubanńskim. Spodziewamy się, że do spotkania z Polską nasza jedenastka wystąpi lepiej przygotowana niż dziś — powiedział na zakończenie J. Arsoew.

Trener reprezentacji Luksemburga — Robert Heintz uważa, że spotkanie sfojskie zakończyło się dużym sukcesem dla jego drużyny. Z Polska w Krakowie grała — jak podkreślał — drużyna przemczona podróżą, niemal „chora”. A w Bułgarii, po wypoczynku, pokażala, że jednak potrafi grać. Na pytanie, którą drużynę w grupie eliminacyjnej uważa za najlepszą, R. Heintz odpowiedział, że jednak Holandię. (o-za)

„CENTROSTAL”

Rejonowy Oddział w Poznaniu
ulica Gwardii Ludowej 3
posiada do upłynienia kompletną

wagę wiszącą »okrętową«

o udźwigu 4.000 kg.
Bliższych danych udzieli Dział Adm.-Gosp.
Poznań, ul. Lutycka 1 pok. 16.
K2746

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych
„ELEKTROMONTAŻ”

POZNAŃ — ulica Wieruszowska nr 16
PRZYJMUJE CHŁOPCÓW
do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

do nauki w szkole przyszłości

TEATRY

W POZNANU

POLSKI — g. 19 „Rzecz listopadowa”; NOWY — g. 19 „Wszyscy moi synowie”; OPERA — g. 19.30 Koncert Państw. Filharmonii Poznańskiej; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

GNIEZNO Polonia: „Powiększenie”; „Kronika nurkująca bombowca”; KOSCIAN: „Operacja św. Janu”; LESZNO: „Samotność we dwoje”; NOWY TOMYSL: „Anna Karenina”; OBORNIA: „Major Dundee”; SREM Sionko: „Agent o dwóch twarzach”; SZAMOTUL: „Ciekawe czasy dla gangsterów”; WĄGROWIEC: „Życie zło dzieja”; „Po wielkiej burzy”; WRZESNIA: „Człowiek z M-3”.

W POZNANU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Waszyngton — Historyczne Muzeum Woskowe”.

KONCERTY

Sala Opery im. St. Moniuszki — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Karsten Andersen (Norwegia), solistka — Hiroko Nakamura (Japonia) — fortepian.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — do 4. V. nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek — g. 9—19.
Przyrodnicze (Świercowskiego 19) — g. 11—18.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Rolnictwa (Sreńsławia k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — wystawa malarstwa K. Rojewskiego i wystawa plakatów „Osiągnięcia i cele społeczne PRL” — g. 10—18.
Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czerwonego” — g. 13—19.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Teatry Poznańskie w Polsce Ludowej” — g. 10—18 (do 25 IV).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — XII indywidualna wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 12—13, poniedziałek — g. 10—20.
PTP (Paderewskiego 7) — Wystawa M. Myszkowskiego „On był pierwszy” — g. 10—19.
ZPAP (St. Rynek — Arsenal) — Wystawa grafiki i rysunku Józefa Dąbkiewicza — g. 10—18 (do 11 V).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Pięć minut o gospodarce”; 8.19 Melodie na dzień dobry; 9 Dla szkół średnich „Polska i świat”; 9.20 Głos młodzi kompozytorzy — Marian Sawa; 9.30 Polskie tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „Dzień majowy”; 10.05 „Tak wiele jest strachów”; 10.15 opow.; 10.25 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Walczące słowa” montaż dokument.; 11 Dla kl. VII i VII „To mi imponuje”; 11.20 Radiowa estrada piosenkarzy — Spie w R. Bielska; 11.38 Graja „Czardziejskie akordeony Adria”; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. I—II „Z czego składa się piosenka”; 13.20 „Swojskie melodie”; Gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Nasz Klub; 14.30 Z muzyki rumuńskiej XX wieku; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 15.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 15.05 „Ludzie i kontyenty”; 15.25 Kompozytor i jego piosenki; 15.50 Muz. i Aktualn.; 16.15 Tylko dla uważnych; 16.20 To warstwowo Wiedzy Powszechnej dla Oświaty i Kultury; 16.25 Mel. w różnych rytmach; 16.30 Konc. ży czeń; 20.25 „Tańczymy w osmiu rytmach”; 21 Ze wsi i o wsi — z cyklu; 21.15 16 minut z Ork. R. Manna; 21.30 Teatr PR „Zart, satyra, ironia i głębsze znaczenie” słuch.; 22 Magazyn studencki; 23.10 „O co tu chodzi”; 23.15 Muzyka kameralna; 0.10 Program nocny z Gdańska.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.10 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.35 „Przejażdżka po Hiszpanii” z ork. Jacka Colea; Hesp. Cobia Girona i innymi; 9 Z twórczości kompozytorów angielskich; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. ork. Mandolinistów; 10.25 „Rozkosze kapitału” fragm. pow.; 10.45 Muzyka z różnych epok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Bezimienni bohaterowie”; 13.30 W rytmie marsza; 13.40 „Przez lady i morza”; „Kwenn” fragm. książ

Śladem listu czytelnika

Czy potrzebna była egzekucja?

„Nie tylko mnie, ale i wielu innych mieszkańców naszej wioski dręczą następujące sprawy: W marcu ub. roku odbyło się walne zebranie Spółki Wodnej w Domaradzicach, na którym uchwalono składkę roczną po 60 zł z hektara, w tym 30 zł w czynie społecznym a resztę w gotówce. Powiatowy Związek Spółek Wodnych w Rawiczu uznał, że składka jest za niska i podwyższył do 110 zł z ha — 90 zł w gotówce i 20 zł w robociznie. W rezultacie ściągnięto od nas składkę w podwyższonej wysokości przez egzekucję. Chciałem się dowiedzieć, czy PZSW postąpił słusznie i czy jest takie prawo? Przecież najwyższą władzą w

naszej Spółce jest walne zebranie i jego uchwały powinny być ważne.”

Oto treść listu naszego czytelnika (nazwisko i adres znane redakcji), która nasuwa szereg refleksji. Prawdą jest, że walne zebranie, to najwyższa władza statutowa dla każdej spółki wodnej i uchwały takie go zebrania powinny być respektowane. Ale w statucie dla spółek wodnych i melioracyjnych, w paragrafie 26 punkt 2 czytamy: „Jeżeli uchwała walnego zebrania członków narusza przepisy prawa i statutu, organ administracji wodnej, który zatwierdził lub nadał statut spółce może uchylić taką uchwałę”.

Tak mówi obowiązujący statut spółek wodnych. Natomiast ustawa (prawo wodne) z dnia 30 maja 1962 roku (Dziennik Ustaw nr 34, pozycja 158) przewiduje, że „jeżeli uchwalony przez spółkę wodną budżet nie wystarcza na wykonanie przewidzianych na dany rok zadań statutowych, to właściwy organ administracji wodnej może w drodze nadzoru zwiększyć odpowiednio ten budżet”. Upoważniony jest do tego nie Powiatowy Związek Spółek Wodnych, lecz Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji działający w ramach urzędu Prezydium PRN, który — jak brzmi odpowiedni przepis ustawy — „po wycieszeniu potrzeb konserwacyjnych w zakresie urządzeń wodnych ma prawo wystąpić z wnioskiem do Wydziału Gospodarki Wodnej Prezydium PRN o podwyższenie uchwalonej przez walne zebranie składki”.

Te właśnie przepisy zastosowano w odniesieniu do uchwały walnego zebrania Spółki Wodnej w Domaradzicach w sprawie składek. Władze powiatowe postępowaly więc zgodnie z obowiązującymi w tej materii przepisami prawnymi. Decyzja ta podyktowana była niewątpliwie potrzebami w regionie działania domaradzickiej Spółki Wodnej. Jej budżet opiewał pierwotnie na sumę 6360 zł, podwyższony został do 11133 zł, a mimo to do pokrycia kosztów renowacji i konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych zabrakło jeszcze 1731 zł. Niedobór został pokryty przez PZSW. Z tego wynika, że podwyższenie składek miało uzasadnienie nie tylko formalne, lecz także merytoryczne.

Ze Śremu

LOK podsumowała dwuletnią działalność

W Śremie obradował ostatnio IX Powiatowy Zjazd Ligi Obrony Kraju. Bardzo poważnie wzrosła w powiecie śremskim zarówno liczba kół, jak i członków LOK. Jeżeli np. w 1967 r. organizacja ta liczyła 1585 członków zrzeszonych w 57 kółach, to obecnie liczy 2173 członków zrzeszonych w 74 kółach. W ciągu dwóch lat organizacja pozyskała 588 nowych członków.

Do poważnych sukcesów na leży zaliczyć zorganizowanie wielu imprez i zawodów o charakterze szkoleniowo-propagandowym i społeczno-obronnym (47 rajdów motorowych, 7 wystaw, 68 spartakiad kościuszkowskich oraz 56 zawodów strzeleckich).

W ramach czynów społecznych wybudowano wiatę na sprzęt wodny nad jeziorem w Dolsku, posadzono tysiące drzew i krzewów, pracowano przy remontach i budowie dróg oraz przy budowie Młodzieżowego Ośrodka Turystyczno-Wypoczynkowego w Ostrowiecznie. Ogólną wartość czynów wykonanych przez członków LOK ocenia się na 161 800 złotych.

W wyniku przeprowadzonych wyborów na prezesa Zarządu Powiatowego LOK w Śremie wybrano ponownie działacza społecznego — majora rezerwy Kazimierza Napierałę. (sf)

Młyny gospodarcze w... odwrocie?

Powiat szamotulski posiada 9 młynów gospodarczych zarządzanych przez miejskie i gromadzkie rady narodowe. Zajmują się one przetwarzaniem zboża na mąkę, kaszę i śrutę. Zdolność produkcyjna młynów i śrutowników jest niewykorzystana. Przyjmując za podstawę 8 godzin pracy w ciągu 270 dni w roku przy przemiale na mąkę i kaszę wynosi ona 17,7 procent, a na śrutę 25 procent.

Tak niskie wykorzystanie zdolności produkcyjnej młynów i śrutowników tłumaczy się zanikiem wypieku chleba przez ludność wiejską, dostarczanie przez handel gotowych prze-

tworów zbożowych, wzrostem pasz trzciwycich w punktach sprzedaży GS, kontraktacją zboż. Dwa lata temu wykonano ogółem przeszło 4.000 ton przemiałów gospodarczych, a obecnie 3.500 ton. Wpływ z działalności przemysłowej osiągnięto zaledwie w wysokości 80 procent do planowanej.

Mimo ciągłych dotacji na remonty kapitalne młynów i śrutowników oraz wymiany zużytych maszyn i urządzeń, obserwuje się zanik tych usług. Niewątpliwie jest to wynikiem wielu pozytywnych czynników, jakie niesie ze sobą rozwój nowoczesnego rolnictwa. (mr)

kl. 14.05 Parada Ork. i zesp. rozrywkowych; 14.45 „Biektina stateta”; 15 Pieśni choralne polskich kompozytorów w wyk. Chóru Rozgł. Wrocław pod dyr. E. Kajdasza; 15.20 Euro-Disk-Parade — odwołanie fragm. konc. między narodowego; 15.50 Cykl: „Made by Poland” czy eksport polskiej myśli technicznej; „Na drogach Afryki”; 17.15 „Wielka ranga Małego Wyścigu” komentarz red. A. Kamińskiego; 17.25 Pozn. konc. ży czeń; 18.10 Komentarz aktualny red. St. Kubiaka; 18.20 „Sonda” — dżw. przegląd społeczno-ekonomiczny; 19 Przegląd wydarzeń „Echo dnia”; 19.20 Felieton literacki; 19.30 Transm. Konc. Symf. z sali Filharmonii Szczecińskiej z okazji 25-rocznicy wyzwolenia Szczecina; 21 Nowe wiersze Wł. Słobodka; 21.30 Rytm i piosenki; 22.30 J. angielski; 22.45 „Dźwiękowe wydanie miesięcznika Jazz”; 23.10 „Dziś tańczymy w tak orkiestrę”; 23.15 David Bee. Joe Los se; 23.20 Roberto Delgado.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.20, 10.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli o kto lubi; 17.30 „Koniec wieczności”; — odc. 18 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspresm przez świat; 18.05 Zebra — krakowski magazyn motoryzacyjny; 18.25 Wiek jazzu — aud. Marii Jurkowskiej; 18.45 Powieść w wyd. dżw. — „Generał tona królewskiej mości”; 19.30 Śpiewający Sowizdrzał; 19.45 Mini-

Max wydanie dla fonoamatorów; 20.05 Bajeczki ultrakrótkie Adama Kreczmara; 20.15 Mikrocitał Lesz ka Kisza; 20.25 Omnibus muzyczny; 20.50 U Wróbla „Pod Bocianem”; gawęda; 21 Uchem Sionia — muzyczny program; 21.20 Rajd; Moskwa — Paryż — w piosence; 21.50 Opera tygodnia — Ludwik van Beethoven „Fidelio”; 22.05 Spiewa — Mieczysław Kosz; 22.15 Co tramp wiedzieć powinien; 22.35 Jazzowe kerekety; 23 „Perceval” — opowieść starobretńska; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Gra ze spół Herb Alperta.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10—11.25 — „Yokmok” — fab. film prod. polskiej; 12.45—13.15 — Dla szkół — Zajęcia techniczne (kl. VIII); „Kropka — kropka”; 15 — Dla szkół — Przy sposobie obronne (kl. I liceal na); „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach” — cz. I; 15.30 — Po licealnych TV — Fizyka i rok; „Ruch drgający tłumiony” oraz „Ruch wymuszony — rezonans”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla dzieci kino „Ptyś”; 17 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 — Panorama Lubuska; 17.30 — Nie tylko dla pań — magazyn; 17.50 — Film z serii „Don Kichot”; 18.20 — „Za kierownicą” — magazyn; 18.50 — Popularne melodie gra Ork. Dęta ZUT „Zgoda” — program rozrywkowy w wykonaniu

Tyle w odpowiedzi na zasadnicze pytanie naszego czytelnika. Lecz sprawa posiada również aspekt społeczny. Bo naszym zdaniem Powiatowy Związek Spółek Wodnych w Rawiczu — jako rzecznik interesów rolników — nie powinien dopuścić do egzekucji i obciążania gospodarzy dodatkowymi kosztami. Zbyt pochopnie postąpił też chyba Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji występując z wnioskiem egzekucyjnym. Należałoby raczej wyjaśnić rolnikom przepisy ustawy, przekonać ich o konieczności podwyższenia składek z uwagi na potrzeby melioracyjne rejonu. Wtedy na pewno sami członkowie S. W. w Domaradzicach podjęliby uchwałę podwyższającą składki. Tymczasem działacze PZSW i urzędnicy PRN poszli drogą dla nich najłatwiejszą egzekucji, która powinna być stosowana tylko w ostateczności. Wydaje nam się, że takiej ostateczności w opisanym przypadku nie było. (kj)

Gdy szkoła mała i niedoinwestowana

Pomysły na wagę złota

Duża, jasna sala. W jednym rzędzie ławek pochylone nad książkami dzieci mozolnie sylabizują: Ja-nek-go-ni-ko-gu-ta. W drugim — nieco starsi uczniowie zastanawiają się, ile Kazik musiał zapłacić za 4 kolorowe bibułki, jeżeli jedna kosztuje 8 groszy. Nad koordynacją nauki w tych obu połączonych oddziałach czuwa nauczyciel.

Taki obrazek nieznanym w miastach, często jeszcze spotyka się w wiejskich szkołach. Pomimo postępującej rozbudowy szkół wiele jest na wsi czteroklasówek, gdzie po dwie klasy uczy się w jednej sali, na dwie zmiany. Szkoły te skupiają niewielką na ogół liczbę młodszych dzieci.

Nielatwo jest prowadzić zajęcia w dwóch klasach równocześnie. Nielatwo jednej grupie dzieci skupić uwagę na zadanej lekcji, podczas gdy druga przeraża co innego. Zamierzeniem władz oświatowych jest likwidacja takich szkół na rzecz tworzenia wyższych zorganizowanych, 8-klasowych, dobrze wyposażonych w pomoce naukowe, dysponujących liczną kadrą wyspecjalizowanych w poszczególnych przedmiotach pedagogów. Jest to jednak proces długotrwały, wymagający niemałych nakładów finansowych. Na razie klasy łączone muszą jeszcze w mniejszych wsiach istnieć.

Powiat kościański ma duże osiągnięcia w takiej reorganizacji szkolnictwa (szeroka akcja dowożenia dzieci wiejskich do szkół wyższych zorganizowanych), mimo to spośród 103 istniejących na tym terenie szkół podstawowych jeszcze 57 posiada klasy łączone. Biedne to są szkoły, jeśli chodzi o wyposażenie, przede wszystkim zdane na pomoc swoich patronów — różne załogi pracy. W budżetach gromadzkich rad narodowych fundusze na oświatę są bowiem nader skromne, niemal symboliczne. O tym, że mimo tych niedostatków finansowych można taką szkołę dostatnio i pomysłowo wyposażyć w pomoce naukowe, świadczy chociażby przykład Spytkówki w gromadzie Racot.

Kierowniczką i zarazem jedyną

solistów i orkiestry detek Zakładu Urzędów Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach; 15.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Czarna żniana; 20.40 — Teatr TV — Ryszard Liskowski; „Brzeg”. Reż. — Jan Maciejowski; 22.05 — Rozmowy o książkach; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika (powt.).

SOBOTA: 8.30 — „Atalanta” — film fab. prod. franc.; 8.55—10.25 Geografia (kl. VII); „Norwegia”; 10.55—11.25 — Program dla szkół — „Nauka o człowieku”; (kl. VIII); „Sprawy piętnastolatków”; — cz. I; 15.05 — TV Kurs rolniczy; „Wiosna 69”; 15.40 — Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 15.55 — Program Tygodnia; 16.15 — Z cyklu: „Na zdrowie”; 16.35 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci — „Konkurs 5 milionów”; — Poznań na interwizje; 17.50 — „W przestworzach”; — czyli ciekawe opowieści lotników; 18.10 — Film z serii „Encyklopedia morza”; 19 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 „Proszę dzwonić” — program rozrywkowy cz. I. Scen. Bogdan Kryspin. Reż. Kazimierz Oracz. Prowadzi Lucjan Kydrński; 21.10 — „Klasy”; — magazyn aktualności filmowych; 21.40 — Dziennik i wiadomości sportowe; 22.05 — „Proszę dzwonić”; — cz. II; 22.20 — Kino Interesujących Filmów — „Atalanta” — film fab. prod. franc.

TV zastrzega prawo zmian.

Plastyce na 25-lacie



W Lublinie czynna jest Ogólnopolska Wystawa Form Przemysłowych zorganizowana z okazji 25-lecia Polski Ludowej. 50 plastyków z całego kraju wystawia na niej 150 rozwiązań i propozycji dotyczących kształtów maszyn i urządzeń przemysłowych oraz artykułów powszechnego użytku.

Na zdjęciu: stoisko z lampami oświetleniowymi.

Kaliskie obrachunki przedwyborcze

W bieżącej kadencji Rady Narodowej Kalisza założenia programu wyborczego w dziedzinie kultury w pełni zrealizowano. Najwięcej skorzystały biblioteki i punkty biblioteczne.

M. in. uruchomiono filię biblioteczną w Kaliskim Domu Kultury, opracowano także dokładny plan dalszego rozwoju sieci bibliotecznej. Zgodnie z tym planem jeszcze w br. Kalisz otrzyma bibliotekę naukową, która zlokalizowana zostanie w obecnym budynku Centrali Miejskiej Biblioteki Publicznej przy Al. Wolności. Cen trala natomiast zostanie przeniesiona do budynku zajmowanego do niedawna przez stację archeologiczną. Ponadto jeszcze w br. nastąpi otwarcie filii bibliotecznych na nowych osiedlach — Kalińcu i Osiedlu 3 Maja.

Program postulował zaktywizowanie działalności Kaliskiego Domu Kultury. I ten punkt został zrealizowany. Nowe kierownictwo i nowa kadra inżynierska ożywiły znacznie życie tej placówki, a liczne sekcje artystyczne działające przy KDK stanowią dowód dobrze pojętej działalności merytoryczno-oświatowej. Zespoły KDK odnoszą sukcesy nie tylko w skali miasta, ale i województwa. Na pracy tej placówki wzorują się inne z terenu Kalisza.

Sukcesem realizatorów programu w zakresie kultury jest niewątpliwie połączenie działalności kulturalnej poszczególnych zakładów przemysłu włókienniczego i powołanie do życia Międzyzakładowego Domu Kultury Włóknarzy.

Nie zrealizowano natomiast wniosku dotyczącego zorganizowania rezerwatu archeologicznego. MRN w Kaliszu czyni jednak starania o zakończenie dokumentacji i uzyskanie z resortu kultury środków inwestycyjnych na budowę rezerwa tu.

W minionych latach szczegółowo przygotowywano dokumentację remontu i rozbudowy Muzeum Ziemi Kaliskiej. Rozbudowa jest już w pełnym toku, a pociąg będzie na dobowaniu pawilonu przeznaczanego na galerię sztuki współczesnej.

Zakończono natomiast — zgodnie z programem — rozbudowę państwowych szkół muzycznych. W efekcie uzyskano kilkanaście nowych sal lekcyjnych oraz aule koncertową na 400 miejsc. Dobiegają także końca prace przy przygotowaniu dokumentacji budowy internatu dla szkół muzycznych. Placówka ta zorganizowała także w ubr. przedszkole muzyczne dla 40 dzieci. (mat)

Zbąszyński zespół w Goleniowie

Otrzymaliśmy miłą korespondencję od p. mgr F. Firlejowej, informującą nas o występach regionalnego zespołu estradowego ze Zbąszynia. Zespół bawi ostatnio w woj. szczecińskim, biorąc udział w koncertach dla wsi, odbywających się z okazji II Goleniowskich Dni Muzyki i Tańca. W zespole występuje dziewczęca kapela sierszenkarzy, kapela ślubna, młodzieżowa kapela koźlarzy. Zespołem kieruje dyrektor Antoni Janiszewski. (pan)